

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miejscowych 2,50 zł — z odnośnikiem 2,35 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,15 zł, miesięcznie 2,95 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opaską w Polsce 5,50 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, abonentci nie mają prawa do odszkodowań. Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.



CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce milimetrów jednol. 30 groszy w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 60 groszy, w tekście 60 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 294 847. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy — Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Stefan Przybyłki, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Historyczny dzień w dziejach Odrodzonej Polski

Powszechna Wystawa Krajowa otwarta została nieodwołalnie dnia 16 maja rb. — Otwarcia dokona Prezydent Rzplitej. — Obecny stan prac na Wystawie.

Gdy swego czasu bawiący w Poznaniu wysoki sekretarz Ligi Narodów Sir Eric Drummond poinformowany został, iż Dyrekcja PWK, z góry oznaczając dokładny termin otwarcia Wystawy, zdziwił się niepoimietnie i skonstatował, że jest to eksperymentem bardzo niebezpiecznym, wogóle w historii wielkich wystaw prawie nieznanym.

Zdziwienie wysokiego sekretarza Ligi, zasadniczo słuszne, znalazło ostatnio swoje potwierdzenie w wystawie barcelońskiej, która, jak głosiła półoficjalne wiadomości, na dzień 7 maja br. nie dotrzyma terminu otwarcia i w dniu tym zamprowilizuje tylko oficjalny pokaz trzech pawilonów, które jedynie na ten termin mogą być całkowicie wykończone. Reszta pawilonów otwarta zostanie znacznie później.

Jeśli chodzi o Powszechną Wystawę Krajową, to wbrew wszelkim obawom otwarcie jej nastąpi w ustalonym terminie, iż dnia 16 maja o godzinie 10-tej rano. Możemy o tem dziś mówić już z całą pewnością, twierdzenie swoje opierając nie na przypuszczeniach, lecz na podstawie konkretnych danych, które w danym wypadku stanowi stan prac przygotowawczych związanych z realizacją Wystawy.

Jak się zatem ten stan prac przedstawia? Niech mówią fakty.

Na projektowanych 111 pawilonów, która to cyfra stanowi dokładny obraz rozmiarów wielkiego dzieła, prawie wszystkie są już kompletnie wykończone. Wykańczają się tylko niektóre pawilony prywatne i części rządowych, lecz praca ta odbywa się w bliskawczym wprost tempie. Jaskrawym dowodem, potwierdzającym powyższą uwagę, jest fakt, iż pawilon Banku Polskiego na terenach „B” przy ul. Śniadeckich, rozpoczyna niedawno, dziś już prezentuje się jako gmach okazały, prawie wykończony. Wprawdzie także na terenach zachodnich Wystawy widzimy mnóstwo pawilonów niewykoczonych, ale są to prace drobne, które potrwać zaledwie dni kilka.

Bardzo ważnym czynnikiem decydującym z kolei o terminie otwarcia Wystawy to kwestia punktualnego zwiezienia ekspozycji. Dyrekcja Wystawy, traktując tę sprawę bardzo zasadniczo, z góry naznaczyła wystawcom terminy, do których ekspozycje mają być zwiezione. Tak więc ekspozycje ciężkiego przemysłu są już zupełnie skompletowane i obecnie odbywa się ich ustawianie. M in dwa największe w swoich rozmiarach ekspozycje fabryki Cegielskiej i Stożek Odańskiej, konstrukcje koltove, których montaż wymaga ogromnego nakładu pracy, stoją już w całej swojej okazałości na wykończeniu. Podobnie przy innych ekspozycjach tego działu zwiezionych i rozlokowanych odbywa się końcowy montaż, który potrwa najdłużej tydzień. Wogóle Hala Przemysłu Ciężkiego daje z siebie już dziś obraz prawie pełny.

Od przeszło dwu tygodni tuż a zwózka ekspozycji do pawilonu przemysłu metalowego, gdzie m. in. rozpoczęto budowę pozostałości stoisk. Obraz będzie pełniejszy, gdy dodamy, że do Wiedzy Górnośląskiej, a nawet do pawilonów rolniczych na terenach „E” nadeszło sporo ekspozycji, które czekała na rozmieszczenie i których lokowanie w stoiskach rozpoczęło się niebawem. Inne ekspozycje innych działów są już w drodze do Wystawy lub wysłane zostają w dniach najbliższych.

Główne prace odbywają się obecnie przy regulowaniu dróg i alei terenowych. Jeśli się zważy, że w przeciągu ledwego dnia reguluje się 1800 m. kw. wówczas i ta sprawa jest już prawie załatwiona. Jaskrawym dowodem potwierdzającym, że stan prac przygotowawczych został już wyznaczony, jest fakt, iż w tych dniach na terenie Wystawy zainstalowała się straż pożarna. a

Niemcy o nowym Rządzie polskim Przewidują rychłe rozwiązanie Sejmu

Berlin, 17. 4. (PAT.) Nacjonalistyczna „Kreuzzeitung” podaje obszerną depeszę swego korespondenta warszawskiego, który charakteryzuje nowy gabinet polski jako bardzo jednolity w swym składzie i dościsły do narzucenia swej woli Sejmowi. Korespondent oświadcza dalej, że mniejszości narodowe nie mają żadnego powodu do ubolewania nad ustąpieniem poprzedniego gabinetu, ponieważ „rząd prof. Bartla nie dotrzymał swych przyrzeczeń, co do traktowania mniejszości narodowych jako równych i pełno-uprawnionych obywateli”. Korespondent zarzuca poprzedniemu gabinetowi, że w całości przeszedł do obozu wrogów mniejszości niemieckiej na G. Śląsku.

Dalej oświadcza, że po ustąpieniu dawnego gabinetu i powstaniu nowego rządu

istnieją również niewielkie widoki na uwzględnienie postulatów mniejszości narodowych, charakteryzując przytem p. premiera Świątalskiego jako przeciwnika mniejszości. Korespondent przytacza jednak pogłoskę, jakoby p. premier Świątalski miał zamiar ustalić politykę mniejszości na przyszłość i jakoby miał zamiar utworzyć przy Prezydium Rady Ministrów specjalny urząd mniejszościowy.

Korespondent kończy swą depeszę oświadczeniem, że mniejszość narodowa tak samo, jak obóz lewicowy i prawicowy, nie mają powodu do zaniechania walki przeciw gwałceniu prawa przez małe grupy przywódców politycznych i zapowiada, że spodziewać się należy wobec dalszego wzmożenia się opozycji rozwiązania Sejmu przy najbliższej okazji.

Straszną katastrofą kolejową w Belgii

Bruksela, 17. 4. (PAT.) Pociąg pociąg opieszny, idący z Paryża, zderzył się o godz. 6.30 w pobliżu Hall z pociągiem towarowym. 7 osób zostało zabitych.

Bruksela, 17. 4. W katastrofie kolejowej w pobliżu Hall zabitych zostało 8 osób, zaś 21 odniosło ciężkie obrażenia. Jak przypuszczają, maszynista nie zauważył sygnału, wzywającego go do zatrzymania pociągu.

Minister komunikacji udał się na miejsce katastrofy.

Bruksela, 17. 4. O strasnej katastrofie kolejowej, która wydarzyła się dziś rano w pobliżu stacji Hall, odległej o 15 km. od Brukseli, donoszą następujące szczegóły:

Pociąg pociąg opieszny Paryż-Bruksela miał na skutek gęstej mgły znaczne opóźnienia, wobec tego maszynista przyspieszył na ostatnim odcinku przed Brukselą szybkość pociągu.

do maksimum i przeoczył przytem sygnał wskazujący na zajety tor. Pociąg wpadł w pełnym biegu na idący z Lille pociąg towarowy. Skutki zderzenia były okropne. Znajdujący się tuż za lokomotywą wagon pocztowy pod presją tylnych wagonów rzucony został przed lokomotywę. Drugi wagon pocztowy stanął pionowo na szynach. Dależe dwa wagony trzeciej klasy zostały doszczętnie zniszczone.

Wedle relacji specjalnych wysłanników pism brukselskich miejsce katastrofy przedstawia okropny widok. Dotychczas stwierdzono 10 zabitych i około 100 rannych, z czego 30 ciężko.

Maszynista pociągu Paryż-Bruksela cudem uniknął śmierci, natomiast palacz tego pociągu został zabity. Zwłoki ofiar katastrofy są okropnie zniekształcone, skutkiem czego dotychczas zidentyfikowano tylko 5 ofiar.

Straszną epidemią ospy zawleczona z Indji do Anglii

London, 17. 4. Zawleczona do Anglii na przybyłym z Indji okręcie „Tuscania” epidemia ospy, wywołuje coraz żywszy niepokój wśród publiczności angielskiej, świeżo zaalamowanej energicznymi zarządzeniami rządu francuskiego, który zawiesił kwarantannę nad całą komunikacją z Indji do Francji.

Począwszy od czwartku, okręty angielskie będą mogły zawijać do portów francuskich tylko pod flagą kwarantanny, a pasażerom, przybywającym z Anglii będzie wolno lądować we Francji jedynie w razie przedłożenia świadectwa lekarskiego o dokonaniu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy szczepienia ospy.

Towarzystwa kolejowe przewidują na skutek tych zarządzeń znaczne zmniejszenie

się ruchu podróży do Francji, gdyż niewiele angiłków zechce poddać się wydanemu przez obcy rząd nakazowi szczepienia, którego przynus, jak wiadomo, w Anglii wogóle nie istnieje.

Władze brytyjskie starają się stwierdzić miejsce pobytu 500 pasażerów „Tuscania”, celem ustanowienia nad nimi obserwacji lekarskiej, co wobec nieistnienia w Anglii obowiązku meldunkowego, napotyka na poważne trudności.

Niezależnie od przypisywanych tym pasażerom wypadków ospy, zanotowanych w różnych okolicach całej Anglii, wybuchła również epidemia ospy w Londynie, gdzie dnia dzisiejszego zapadło na tę straszną chorobę 200 osób, przyczem dotychczas stwierdzono 8 wypadków śmiertelnych.

niebawem rozpoczyna także funkcje specjalny komisariat polski.

W dziedzinie innych prac organizacyjnych dobiega się także do końca.

Wystawa Rządu, mająca być odwzajemnieniem całego naszego dorobku z pierwszego 10-lecia odzyskanej Niepodległości, została już całkowicie organizacyjnie opanowana, a pawilony wybudowane czekają tylko na ekspozycje.

Ministerstwo Komunikacji, które na Wystawie wystąpi nadzwyczajnie okazałe, zbudowało polszyn pawilon i pierwsze ekspozycje nadchodzą w dniach najbliższych. Trzeba tutaj dodać, że PWK nosi wybitny charakter ogólnopolski, przez swój system pomieszczenia ekspozycji międzydzielnicowych.

Na marginesie musimy tutaj jeszcze dodać, iż kwestja aprowizacyjna w czasie P. W. K. jest całkowicie rozwiązana i o dro-

żynie nie może być mowy. Tak samo przedstawia się sprawa mieszkalniowa i nikt z ziewających nie potrzebuje się kłopotać o to, że nie znalazł dla siebie odpowiedniego lokum. Kwarter przygotowane na przeszło 50.000 osób, przyczem liczba ich jeszcze się znacznie powiększy.

Wystawa tak powiewielizła na wstępie, otwarta zostanie nieodwołalnie dnia 16 maja br. o godzinie 10-tej rano. Otwarcia dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu członków rządu, w obecności Marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, pełnego korpusu dyplomatów zagranicznych akredytowanych przy rządzie polskim i specjalnie zaproszonych gości. Pan Prezydent uda się następnie na zwiedzenie terenów. Wystawa dla publiczności otwarta zostanie teraz dnia o godz. 3-ciej po południu.

Kronika telegraficzna.

SLUB P. DEWEY'OWNY.

Warszawa, W dniu 30 bm. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie ślub córki pp. Dewey'ów z p. Algerem, który po ukończeniu studiów europejskich przyjechał w r. ub. do Polski w charakterze najbliższego współpracownika p. Deweya. Bezpośrednio po ślubie odbędzie się przyjęcie w salonach Prezydium Rady Ministrów, które Rząd Polski, dokumentując swoją sympatię i wdzięczność za życiwe odnośnienie się do spraw Polski, uczcił pp. Dewey'om. W przyjęciu weźmie udział szereg osób zarówno ze sfery stolicy, jakoteż przybyłych specjalnie z Ameryki na uroczystość zaślubin.

Należy dodać, że p. młody pochodzi z znanej rodziny amerykańskiej. Dział jego był ministrem wojny w gabinecie prezydenta Mac Kinleya, podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej, ojciec zaś pułkownikiem sztabu armii amerykańskiej w czasie wojny światowej.

SPRAWA B. MIN. CZECHOWICZA.

Warszawa, 17. 4. (AW.) Sprawa b. ministra skarbu Czechowicza jest w stadium śledztwa, które prowadzi sędzia Sądu Najwyższego p. Stanisław Zaleski. Do sprawy oskarżyciele z ramienia Sejmu posłowie Pięćci, Wyrzykowski i Lieberman złożyli dokumenty. Po ich zbadaniu przesłuchani będą świadkowie wskazani zarówno przez oskarżycieli jak i obrońcę p. Czechowicza adw. Paschalskiego. W końcu zbadany będzie p. Czechowicz. Rozpraw nie należy spodziewać się wcześniej jak w maju.

NOWI MINISTROWIE URZĘDUJĄ.

Warszawa, 17. 4. (AW.) Po dwudniowym okresie przejmowania urzędowania przez nowych członków Rządu w dniu dzisiejszym rozpoczął się normalny tok urzędowania członków gabinetu Dr. Świątalskiego. W godzinach rannych wszyscy ministrowie znajdujący się w Warszawie rozpoczęli urzędowanie.

O godzinie 10-tej rano przybył do gmachu prezydium rady ministrów premier Świątalski, pierwszy na audyencję u premiera zameldował się prezes B. G. K. gen. Górecki.

Warszawa, 17. 4. (PAT.) Dziś o godzinie 10-tej rano kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuzewski złożył wizytę radcy finansowemu p. Deweyowi, z którym konferował około godziny.

ZOON ARTURA GRUSZECKIEGO.

Warszawa, 17. 4. Wczoraj zmarł tu znany powieściopisarz Artur Gruszecki.

Był on autorem szeregu popularnych powieści, jak „Krety”, „Hutnik”, „Tam gdzie się Wisła kończy”, „Unicy”, „Na wulkanie”, „Pruski husar”, „Szachraj”, „Szarańcza”, „Zwycięzi”, „Kolejarze” itd.

DASZYŃSKI U BARTLA.

Warszawa, 17. 4. (AW.) P. marszałek Daszyński rewiryłował dziś w południe b. premiera prof. Bartla przed jego wyjazdem do Włoch.

KONSTYTUCJA W MONACO

Wiedeń, 17. 4. (PAT.) Prasa donosi z Paryża, że książę Monaco Ludwik podpisał dekret, powołujący z powrotem do życia konstytucję i rozpisyjący wybory do rady narodowej na dzień 1 czerwca, spełniając ten samemu wszystkie postulaty obywatelskie.

NAJDŁUŻSZY TELEFON.

Wiedeń, 17. 4. (PAT.) Wedle doniesień dzienników ze Sztokholmu, otwarta została dziś najdłuższa europejska linja telefoniczna pomiędzy Szwecją a Hiszpanią. Pierwsza rozmowa odbyła się pomiędzy szwedzkiem następcą tronu a królem hiszpańskim.

Camera cooperativa

Jak się przedstawia nowy parlament włoski? — Kim są nowi posłowie? — Reprezentacja zawodów.

Rzym, kwiecień 1929.

Nowo obrany parlament włoski przedstawia się w składzie swym bardzo ciekawie. Nie jest on właściwie parlamentem w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest raczej izbą reprezentantów poszczególnych zawodów i grup społecznych, które zależnie od stanowiska, jakie zajmują w życiu państwa włoskiego, otrzymały od rządu pewną ilość mandatów. I dlatego też nosi parlament włoski nazwę „Camera cooperativa“ (Izba korporacji), a posłowie doń delegowani — chociaż wszyscy oni należą do partii faszystowskiej, — mają jednak mniej charakteru politycznego, ile raczej charakter zawodowy.

I tak w skład nowego parlamentu włoskiego wchodzi na podstawie listy wyborczej następujące ugrupowania zawodowe:

Na pierwszym miejscu znajduje się rolnictwo, które jako gałąź pracy, uznana przez rząd za najważniejszą dla państwa, otrzymała 73 posłów. Z cyfr tej przypadło 46 mandatów na właścicieli majątków dworskich, — 27 mandatów zaś otrzymali robotnicy rolni. To uprzywilejowanie rolnictwa ma być dowodem, iż Mussolini uważa dalszą rozbudowę rolnictwa, oraz udoskonalenie produkcji zboża za najważniejszy postulat obecnej polityki.

Na drugim miejscu — po rolnictwie — stoi przemysł włoski. Otrzymał on w nowym parlamencie łącznie 57 mandatów, z czego 31 posłów reprezentuje fabrykantów, 26 zaś jest delegatami związków robotniczych.

Grupy handlowe zajmują w nowym parlamencie jedno z dalszych miejsc. Otrzymały one ogółem 26 mandatów, z czego 16 posłów przypadło na pracodawców, 10 zaś na pracobiorców.

Silniej natomiast reprezentowane są zawody komunikacyjne. I tak kolej, poczta oraz wszelkie inne instytucje transportowe łącznie z żeglugą morską, otrzymały ogółem 43 posłów.

Rękodzielnicy, do których zaliczeni zostali również i artyści oraz dziennikarze, reprezentowani są przez 80 posłów. Blok ten obejmuje jednak taką różnorodność zawodów, że trudno mówić o jego jednolitości i traktować go jako całość.

Z posłów dalszych grup wymienić należy bankowców, którzy posiadają 16 posłów, dalej urzędników prywatnych posiadających 8 posłów, oraz wreszcie tak zwane „centrum katolicko-faszystowskie“, które otrzymało 4 posłów.

Grupa oświatowa jest również dość silna i obejmuje następujących reprezentantów: 15 z pośród profesorów uniwersyteckich, — 9 z pośród ogółu nauczycielstwa, — po dwóch posłów z akademii sztuk pięknych, — oraz wreszcie 20 posłów, pochodzących z rozmaitych mniejszych stowarzyszeń oświatowych, którym przyznano po jednym reprezentancie.

Końcowa grupa tworzą wreszcie byli uczestnicy wojny, którzy otrzymali 45 posłów, oraz inwalidzi, z pośród których wybrano 14 posłów.

Oto ogólny skład parlamentu włoskiego. Jak zatem widzimy, ma on raczej charakter zgromadzenia zawodów, nie mniej jednak wszystkich posłów łączy to, iż każdy z nich nosi „czarną koszulę“ faszystowską i należy do „Partito Nazionale fascista“ (faszystowska partia narodowa).

Inauguracyjne posiedzenie nowego parlamentu wyznaczone zostało na dzień 21-go kwietnia. Jest to data szczególnie uroczysta. W dniu tym przypada bowiem rocznica powstania Rzymu, czczona zazwyczaj przez władze faszystowskie bardzo okazale. Tym razem będzie to zatem podwójne święto, to też wypadać ma ono szczególnie uroczyste.

Zainteresowanie się inauguracyjnym posiedzeniem nowego parlamentu jest tem większe, że pierwszą pracą, którą dokonają nowi posłowie, będzie ratyfikacja układów, zawartych pomiędzy Mussolinim a Stolicą Apostolską. Od wielkich dzieł zacząć chce zatem Mussolini pracę nową i zby — a przy wódzy faszystowskiej ogłaszają to za „dobrą wróżbę“ dla znaczenia i rozwoju nowego parlamentu.

L. Ster.

KRAZOWNIK „KOENIGSBERG“.

Berlin, 17. 4. (PAT.) Dziś w porcie Wilhelmshaven odbyła się uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowego zbudowanego krazownika „Königsberg“. M. in. nadał depesze gratulacyjne także prezydent Hindenburg. Nowy krazownik posiada uzbrojenie, składające się z 9 dział, 15 karabinów i dzięki udoskonalonemu maszynom, może rozwijać szybkość 32 milie morskie na godzinę. Donoszą o tej uroczystości wojskowej „Welt am Abend“ podkreśla jako fakt, znamionujący tendencje pokojowe Niemiec, iż nowo to srydzielo techniki niemieckiej stworzone zostało w czasie, gdy Niemcy reklamowali swe tezy rozbrojenia.

Sowiecka recepta na rozbrojenie innych

Delegat niemiecki popiera projekt delegata sowieckiego, wniesionu na obradach genewskich

Genewa, 17. 4. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraf donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej przedstawiciel Sowiecki, dowódca dywizji Langoraj, przedstawił szczegółowo rosyjski projekt rozbrojenia.

Projekt ten proponuje zmniejszenie armii liczącej ponad 200.000 żołnierzy o połowę, armii liczącej od 40.000 do 200.000 o 1/3, wreszcie armii, posiadających poniżej 40.000 żołnierzy o 1/4. Tonaż okrętów wojennych ma być w myśl projektu sowieckiego ustalony najwyżej na 10.000 ton. Ilość zaś i tonaż łodzi podw. mają być zmniejszone tak dalece, aby łodzie te mogły służyć tylko szybkoobrotowym celom. Używanie samolotów, służących do bombardowania, ma być wykluczone. Lotnictwo zaś cywilne ma być poddane pewnym ściśle określonym postanowieniom. Wojna chemiczna jest bez-

względnie zabroniona. Przemysł chemiczny winien podlegać kontroli, o ile może być zastosowany do celów wojskowych.

Komisja przystąpiła do ożywionej dyskusji nad propozycjami sowieckimi. Delegat japoński Sato i francuski Massigli odrzucili zdecydowanie postanowienia wzmiarkowanego projektu z tego względu, że matematyczne metody ograniczenia zbrojeń nie dadzą się w praktyce przeprowadzić, pozatem zaś pozostają w sprzeczności z art. 8 statutu Ligi Narodów, który wyraźnie zaleca uwzględnienie geograficznego położenia, oraz warunków, w jakich znajdują się państwa przy ustalaniu ograniczenia zbrojeń.

Delegat niemiecki hr. Bernsdorff domagał się natomiast dokładniejszego rozważania propozycji rosyjskich oraz wzięcia pod uwagę cyfrowej metody ustalania wysokości zbrojeń. Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu po południu.

Niemcom grozi strajk kolejowy

Berlin, 17. 4. (PAT.) Sytuacja na kolejach Rzeszy zastrza się coraz bardziej. Jak donosi dziś „Ach Uhr Abendblatt“, związek kolejarzy na terytorium całej Rzeszy podjął już żywe przygotowania do strajku. Głównym ośrodkiem ruchu strajkowego jest Saksonia i okręgi kolejowe Haila, Kassel i Frankfurt nad Menem. Poważne wrzenie wśród kolejarzy zaznacza się również w Berlinie.

Biuro Wolfa ogłasza w związku z temi informacjami komunikat, podnosząc, że dyrekcja kolei Rzeszy po otrzymaniu pisma naczelnych organizacji zawodowych nawiązała kontakt z władzami rządowymi w celu ponownego przedyskutowania sytuacji. Późna

rekonstrukcja gabinetu opóźniła dotychczasowe załatwienie tej sprawy. Komunikat zapowiada na najbliższe dni konferencję z udziałem czynników rządowych w tej sprawie i przypominia, że organizacje naczelne zawodów już w swym piśmie stanęły na stanowisku, że walka o place powinna zostać odroczone aż do zakończenia rokowań paryskich.

Komunikat kończy się wyrażeniem przekonania, że w interesie całych Niemiec i całego życia gospodarczego Rzeszy konieczne jest odroczenie załatwienia sporu o place na kolejach do chwili zakończenia rokowań paryskich.

Mussolini walczy z biurokracją

Rzym, 17. 4. (PAT.) Specjalna komisja pod przewodnictwem byłego ministra skarbu ds Stefani złożyła dziś premierowi Mussolinemu projekt reformy biurokracji w państwie.

Projekt ten nader wyczerpująco zajmuje się sprawą przyjmowania urzędników do służby państwowej i zaleca, reformę, polegającą na nie poddawaniu kandydatów egzaminom konkursowym, co zdaniem autorów projektu jest zbyt ciężkim wobec tego, że od

kandydatów wymaga się świadectw szkolnych. W kwestii usprawnienia biurokracji komisja zwraca uwagę, że plaga administracji są listy, których w roku ub. urzędy państwowe wysłały przeszło 6 milionów, wobec czego zaleca się jaknajszersze użycie telefonu celem szybszego załatwiania spraw.

Mussolini ma rozpatrzyć wszystkie uwagi komisji, poczem po wydaniu przez niego opinii reforma weszłaby w życie.

Afera szpiegowska na Pomorzu

Toruń, 17. 4. (PAT.) Po dłuższej obserwacji wojskowe władze bezpieczeństwa aresztowały dnia 7 kwietnia br. Maksymiliana Piechockiego technika dentystycznego, zamieszkałego w Gdańsku oraz braci Leona i Pawła Hańkę i w dniu 17 bm. starszego majstra Rolifskiego, zatrudnionego w introligatorni w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu — wszystkich pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego.

Przy rewizji w aresztowanych znaleziono nader obfite dowody.

Wykryta afera szpiegowska zatacza szerze kręgi i spodziewane są dalsze aresztowania. Piechockiego aresztowano w Toruniu po jego tu przybyciu, gdzie miał otrzymać materiał od swoich współpracowników, który następnie zamierzał wywieźć do Gdańska, gdzie stał pracował w obcym wywiadzie.

Urzędnicy inowrocławscy tworzą komitet porozumiewawczy

Za inicjatywą Stowarzyszenia Urzędników P. S. i K. zwołano w dniu 15 b. m. zebranie przedstawicieli wszystkich miejscowych Stowarzyszeń urzędniczych. Na zebraniu to przybyli prezesowie i sekretarze względnie zastępcy 9-ciu Stowarzyszeń Urzędników i Funkcjonariuszów Państwowych Samorządowych i Komunalnych. Przewodniczył prezes Stowarzyszenia Urzędników P. S. i K. Dobkiewicz, sekretarzował p. Nowicki.

Tematem obrad było m. in. opracowanie memoriału do władz kompetentnych w sprawie przyznania dodatku kuracyjnego. W tym celu wybrano 2 delegatów celem przedstawienia tej sprawy osobiście w Ministerstwach, oraz komisję, mającą zbierać potrzebny materiał dowodowy. Uznając potrzebę większego skonsolidowania się uchwalono stworzyć komitet porozumiewawczy Stowarzyszeń Urzędników i Funkcjonariuszy P. S. i K. w Inowrocławiu. Ponieważ niestety Stowarzyszenia urzędnicze miały na zebraniu swych pełnomocnych przedstawicieli odrzeczono wybór członków zarządu tego komitetu do następnego tygodnia.

Wybór zarządu komitetu porozumiewawczego odbędzie się zatem na następnym zebraniu, które odbędzie się dnia 22. bm. o godzinie 20-tej w Parku Miejskim. Wszyskie Stowarzyszenia urzędnicze są proszone o wysłanie na to zebranie swych pełnomocnych delegatów i zgłoszenie przez nich swego przystąpienia do nowej instytucji. Na zebraniu w dniu 22. bm. zapadną ostateczne decyzje co do zabiegów o przyznanie dodatku kuracyjnego.

Jaskrawe objawy zwyrodnienia kultury w Niemczech

Liga pogotowia kobiet niemieckich („Der Deutsche Frauenkämpfbund“) ogłosiła w prasie odezwę do społeczeństwa, zwrócając przeciwko wzrastającemu bolszewizmowi w dziedzinie kultury. Uzasadniając te odezwę, berliński oddział wspomnianej ligi zestawil szereg charakterystycznych objawów zwyrodnienia z zakresu dzisiejszej literatury, prasy i szkoły. Faktów tych, powtórzonych w swym wyządaniu i czyniemię podano mnóstwo. Są to dowody obywatelskie i bezkarnych bluźnierstw, planowego niszczenia obyczajności, zwyrodnienia teatru i literatury wreszcie jawnego działania na zgubę młodzieży. Wystarczy zapoznać się z kilkoma przykładami tego rozpasania, by zgodzić się całkowicie, z wyrodnieniem niemieckiej i nietylko katolickiej, że zaostroszenie ustawodawstwa przeciwko temu, co Niemcy nazywają „Schmutz und Schund“, jest palącą koniecznością.

W „Niemieckim Teatrze“ w Berlinie grana jest codziennie bezkarnie „komedia“ Hanselvera pl. „Ehen werden im Himmel geschlossen“ („Matężństwa będą zawierane w niebie); w sztuce tej Pan Bóg w nowoczesnym stroju modnym zjawia się ze św. Piotrem w salonie pewnej osoby z półwielką. Bluźnierczą te bazarowanie próbowno wystawia także w Wiedniu, ale publicznie ostrzeżenie kardynała Piffa że katolicy nie znieśli nagrywania się z ich wiary, i zdecydowana postawa wiernych nie dopuściła do tego zwłastwa.

„Kabaret koników“ w Berlinie w programie z numerów swego listopadowego tygodnika dawał obraz Erwina Kisch'a pl. „Die Himmelfahrt der Galignotti“. Przedstawiono w nim cynicznie ułiczną dziewczę hamburską, która w odróżniającej scenie spowiada się publicznie ze swoich grzechów przed Bogiem i przed diabłem, a potem idzie do nieba. Muzyka gra „Dziękuję ci, Panie Pański“ na nutę foxtrota.

Gdy w listopadzie 1926 roku była aktualna sprawa wydania ustawy przeciwko „Schmutz und Schund“, komunistyczna „Rote Fahne“ w Berlinie gwałtownie przeciwko temu protestowała.

Moznaby długo cytować podobne przykłady za wspomnianą ligą kobiet niemieckich. A trzeba dodać, że umieszczone wyżej próbki są jeszcze niczem w porównaniu z temi, które się tu nie znalazły. Na szczęście zdrowa opinia publiczna Niemiec dostrzega niebezpieczeństwo, widzi źródło, z którego te „dobre dziedzictwa“ bolszewickiej kultury płyną na kraj, i walczy z nimi. Należy życzyć, by taka walka prowadzona była z niezbędną energią i wytrwałością. (Kap).

Składki w parafji św. Mikołaja

W dalszym ciągu złożyli bieżące metry na plot cmentarny: 59—61 Gramp; 62 Jan Domowicz; 63 Ignacy Szubarga; 64 Jan Polusiński; 65 Irena Kruczyńska; 66—67 Felcja Joachimowska; 68 J. Rutkowski; 69 J. Eckert; 70—72; I. Wielich, Rabin; 73—82 Staniśław Kopeć, Turzany; 83 J. Witkowski, Powpocze; 84 B. Okiewicz; 85—89 Bractwo M. B. Różańcowej; 90—99 J. Pączkowski, Batkovo; 100 — zbiorowy; 101—102 A. T.; 103 dzieł pp. Bednarków; 104 Drzewalska; 105 Siarkowski; 106 Wolkiewicz; 107 J. Drzewiecki; 108—117 Wybrański; 118—122 Jaskólski, Turzany; 123 Krantzowa.

Wszyskim ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać i proszę rychło o dalsze datki, bo pomoc konieczna. Wkłady przyjmuje się na probostwie, w biurze parafjalnym i kasie kościelnej.

X. Jaskowski, proboszcz.

Czyś już zaabonował „Dziennik Kutawski“?

Odbudowa kościoła Matki Boskiej na ukończeniu

Zbliża się dzień konsekracji nawodbudowanego kościoła Matki Boskiej w Inowrocławiu. Termin uroczystości nie jest jeszcze dokładnie ustalony, przypadnie on zapewne na koniec maja wzgl. czerwiec, jednakże dziś z nastaniem ciepłego słońca w ośmiennego prac w kościele i dokoła niego wre w całej pełni.

Wewnątrz kościoła wykończa się obecnie naprawę posadzki, elektrownia zakładu instalacje świetlne, malarz p. Lisecki wymaluje główne nawy w trzech skromnych kolorach oraz złoci kapitule, całe prezbiterium wymaluje w wielu kolorach malarz Drapiewski; z Bydgoszczy, buduje się szereg oszklone drzwi od prezbiterium do kaplicy, daje im ornamentację gipsowe, organa przebudowuje i uzupełnia firma Bernacki z Włocławka, będą to organy z zapędem elektrycznym i konstruowane według wymogów najwzwyższej techniki. W dniach najbliższych rozpocznie wykonywać prace marmurowe w kościele p. Jan Graczyk a budowniczy p. Mrówczyński zacznie budować ul. cę do kościoła ku zbiegowi Cmentarnej z Dworcową. Będzie to droga o jeźdni 7 metr. szerokości z chodnikami po 3 1/2 metra wysadzona zostanie nowymi drzewkami. Poza tem do-

kola cmentarza kościelnego poprowadzi się później również ulicę. Obecnie przystępuje się do ogrodzenia cmentarza murem ze szlachetnymi żelazniami. Jest to pomysł Rady Parafjalnej szczególnie chwalebny, bo zabezpieczy utrzymanie czystości przy kościele i poprawia położenie ogólnie kościoła, który dotąd jakby w polu otwartem stał.

Ku końcowi odbudowy wspaniałej świątyni nie od rzeczy jest podać, kto wykonywał prace. I tak witraże naprawiała firma Polichronia z Poznania, prace żelazo-betonowe wykonywała firma Eicke-Lewandowski Poznań, budowlane f-ma Fr. Dźwikowski Inowrocław, dachy f-ma Hedinger Poznań, a także żelazna konstrukcja wykonała f-ma Ołogowski i Syn Inowrocław. Koszty całej odbudowy kościoła Matki Boskiej dojdą w całości do blisko 300 tysięcy złotych.

Po wykończeniu nowej świątyni przewidywany będzie poświęcenie. Serca Jezusowego zostanie przebudowane. Ks. dziekan Kubski projektuje zrobić zeń Dom Katolicki z salkami na zebrania.

Niewątpliwie każdy inowrocławianin cieszy się na dzień, w którym okazała świątynia otworzy swe podwoje.

Kino Pałac **Wzli premiera**
Fotoplay **Drżący** dramat moralny osnuty na fcie ostatnich
krwawych walk w Ch. nach p. t.

Niezwydziona Flota

W roli gl. Harry E. wards

KINOTEATR „APOLLO”
Wzli premiera

wspaniałego filmu z życia rosyjskiego z śpiewami
pod t. **„Wiera Mircewa”**

według słynnej sztuki Uwanowca.
W roli glównie:
Marja Jakobiak, Natalia Lwanarszka, Warick
Ward, J. Angulo.
W sobotę o godz. 4. przedstawienie dla dzieci.

KRONIKA

Kalendarz rzym. katol.:
Dzisiaj Tymona m.
Jutro Wiktora

Kalendarz słowiański:
Dzisiaj Władymira
Jutro Czesława

Słońce: wschód 4.67, zachód 7.03
Księżyc: wschód 9.38, zach. 6.11

Dużurnia apteka

— Nocny dyżur apteczny pełni w nocy z
czwartku na piątek Apteka pod Krzyżem.

Dużur lekarski

— Nocny dyżur lekarski pełni w nocy z
czwartku na piątek p. dr. Sikorski.

Spostrzeżenie Stacji Meteorologicznej

Zdrojowisko Inowrocław podaje:

— Dnia 17. bm. Temperatura średnia 4,3
st. C., najw. 8,8 st. C., najn. 0,0 st. C. Ciśnienie
barometru 765,7—766,3 mm. Średnia wilg.
wzgl. 76%. Kierunek wiatru południowo-za-
chodni. Siła 2 m. na sek.

— Dnia 18. bm. o godz. 7 rano. Temperatura
pow. 3,2 st. C., najw. 3,2 st. C., najn. 2,9 st. C.
pon. zera. Ciśnienie bar. 764,2 mm. Wilg. wzgl.
62%. Kierunek wiatru południowo-zachodni.
Siła 6 m. na sek.

Repertuar kin

APOLLO: W czwartek premiera „Wiera Mir-
cewa”.

PALAC: W czwartek premiera „Niezwydzio-
niona Flota”.

SALON: W czwartek „Pat i Patachon jako
miliarderzy”.

STYLLOWY: W czwartek „Tajemnica cyta-
delli w Deblinie”; na scenie występy fakira Alla-
na Stanley’a.

Osobiste

— Egzamina dojrzałości złożyło w tych dniach
dwójce dzieci rolnika Wincentego Łoża z Młynów
pod Strzelmem, Sza Jan uczęszczał do gimnazjum
im. Jana Kantego w Poznaniu, córka Marja zaś
ukończyła gimnazjum im. Dąbrowski, także w Po-
znanu. — Młoda para maturalistów udaje się na
dalsze studia uniwersyteckie.

Komunikaty

— Związek Chórów Kościelnych na Okręg
Kujawski. Zarząd Okręgu w osobach ka. Galeskie-
go, prezesa i p. Osiwskiego, sekretarza — rozpo-
czął wizytować chóry kościelne w okolicy. W ubie-
głą niedzielę odbyła się wizytacja chóru w Mogil
nie. W przyszłą niedzielę 21 bm. udaje się zarząd
do Kruszwicy, aby i tam przekonać się o spraw-
ności chóru.

Z miasta i okolicy

— Wyjaśnienie. W nr. 79 „Dziennika Ku-
jawskiego” z dnia 5. bm. daliśmy notatkę p. t.
„Na barki magistratów i gmin wiejskich spadł
nowy ciężar”, traktującą o rozporządzeniu Ra-
dy Ministrów, uwalniającem policję państwową
od czynności administracyjnych sądowych i egzek-
ucyjnych, przekazując je w miastach magistra-
tom a w wsi gminom wiejskim.
Dla ścisłości zaznaczamy że rozporządze-
nie to nie obowiązuje w każdym razie w obrębie
b. dzielnicy pruskiej, gdzie stosunki pod
tym względem oddawna są uregulowane.

— Więcej. Odnośnie notatki w numerze 80
o kradzieży u sierż. p. Osiwskiego wyjaśniamy
że skradziono p. O. 1.120 zł a nie 120 zł, jak
podawaliśmy.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy

Dnia 19 bm. w piątek, w sali fizyki Szko-
ły Wydziałowej męskiej przy Al. Siemkowi-
cza odbędzie się następujące wykłady Narod.
Uniwersytetu Robotniczego:

O godzinie 7 min. 15 wieczorem prof.
M. Pawłowski na temat: „Sejm czteroletni”.
Prelegent omówi rywalizację wpływów
Prus i Rosji w chylącej się do upadku Pol-
sce, Konstytucję 3 Maja i drugi rozbiór Pol-
ski. Następnie o godzinie 8 m. 10 prof. M.
Kadec opowie „O sprowadzeniu krzyż-
aków do Polski i zabranii przez nich Pomor-
za i Kujaw”.

Wstęp dla wszystkich wolny. Zarząd U-
niwersytetu Robotniczego zastrzega się, że
tematy wykładów mogą zostać w ostatniej
chwili odpowiednio zmienione, o ile nastę-
pnie zostaną zamówione przezrocz. il-
lustracje projektowane zawsze wykłady.

Łańcuch składek na budowę „Domu Harcerza”.

Wezwana przez Stanisława Zielińskiego
(Sobiesiernie) składam na budowę Domu Har-
cerza 20 zł.

Sucharska (Dziewa).

Wezwana przez Maryskę Olejnikównę
składam 5 zł na budowę Domu Harcerza i
wzrywam pp.: Hele Kocpiównę (Turzany), Zo-
się Jędrzejewską (Wróble), Stefanę Wypię-
jowską (Piecki) i Marykę Kocpiównę (Książ).
Lucja Krawczakówna (Piecki).

Walne Zebranie

Kola Przyjaciół Harcerstwa na powiat i mia-
sto Inowrocław w piątek, dnia 19-go kwiet-
nia 1929 r. wieczorem o godzinie 7,30 w
salce Hotelu Basia.

Porządek obrad:
1) Zagajenie i wybór prezydium Walne-
go Zebrania; 2) Odczytanie protokołu z o-
statniego Walnego Zebrania; 3) Sprawozda-
nie: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) komen-
dantki hufca, d) komendanta hufca, e) prze-
wodniczącego; 4) Sprawozdanie Komisji Re-
wizyjnej i udzielenie absolutorium ustępują-
cemu Zarządowi; 5) Referat prof. Pawłow-
skiego, pt. „Znaczenie kolonii i obozów har-
cerskich”; 6) Wybór nowego Zarządu; 7)
Wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Wnioski z u-
chwałami; 9) Wolne głosy.

W razie braku przepisowego kompletu,
o godzinie 8-mej odbędzie się Walne Zebranie
w II-gim terminie niezależnie od ilości
obecnych członków. O przybycie uprasza

ZARZĄD:
(—) Ka. Mariewski, przewodniczący.
(—) Tokarska, sekretarka.

Stowarzyszenie Chr. Nar. Nauczycieli Szkół Powsz.

Od otwarcia Powszechnej Wystawy
Krajowej dzieci nas zaledwie miesiąc. Wy-
kazując uchwale ostatniego Walnego Zjazdu
Delegatów w Wilnie, przygotowuje Poznań-
ski Oddział Okręgowy dla swych członków
200 (dwieście) łóżek z przynależnościami.
Ażeby sprostać temu wielkiemu zadaniu włas-
nymi siłami, bez jakiegokolwiek pomocy ban-
kowej, potrzebna jest koniecznie gotówka.
Dlatego uprasza się wszystkich członków or-
ganizacji, by jaknajspieszniej udeili się nie-
tylko z bieżących składek, ale także wyro-
niali wszystkie zaległości kasowe. Tyko wten-
czas będzie mógł Zarząd Okręgowy zamia-
szyć zrealizować i uchronić się od pow-
snych i niepotrzebnych kosztów. Tem samem
stworzy się dla wszystkich członków i ich
rodzin tanie i wygodne noclegi w Poznaniu
podczas Powszechnej Wystawy Krajowej i
powiększy się majątek organizacji. Dla je-
dnostki mały wydatek, a wspólnymi siłami
stworzymy wielką rzecz. W następnych la-
tach umieści się łożka te w miejscach wypo-
czynkowych i kuracyjnych nad morzem i w
górach, aby członkowie mogli podczas wa-
kacji jaknajtaniej wypocząć i zacczerpać no-
wych sił po całorocznej trudnej i mozolnej
pracy zawodowej.

Z Pakości.

— Odnazcał. Dwóch miejscowych Niem-
ców jak Rohde i Schulz zostali odnazcał
przez Tow. Bartników w Pakości dyplomem za
25-letnią pracę w wymiennym Towarzystwie
i na polu hodowli pszczół. Dyplom są bardzo
ładne, lecz trzeba ubolewać jednak nad tem, że
w Polsce Niepodległej, a istniejącej już 10 lat,
w Polsce Niepodległej, a istniejącej już 10 lat,
wydaje je w języku niemieckim.
Napewno nie społakoaby takiej niedorzecz-
ności w Niemczech. Tam Polak, za pracę taką,
a nawet może o większej wartości nie otrzy-
małby dyplomu napisanego po polsku.

— Sensacja. Przy naprawie kanalizacji na-
szego miasta wykopano 13. bm. dosyć wielki
dół w Ryuku. Obok tego dołu przeprowadzono
tak niezgrabnie konia, że wpadł i z trudnością
costal cały wydobyt. Wypadek ten wcale nie
adzwyczajny, był jednak wielką sensacją dla
miasta, gdyż ściągął około tysiąca widzów-gi-
piów.

Sokół w Złotnikach Kujawskich

Przez trzy lata towarzystwo „Sokół”
w Złotnikach Kujawskich zdawało się nie
istnieć. Nie było bowiem ani zebrani ani
ćwiczeń, bo nie było wreszcie do tego od-
powiedniej sali. Dopiero dzięki p. Polasz-
kiemu, który taką salę wybudował towar-
zystwo poczęło budzić się do nowego życia.

Zebranie w niedzielę, dnia 14. bm. za-
szczyli swa obecnością zarząd okręgowy w
osobach prezesa okręgowego p. Dr. Gutow-
skiego oraz pp. dyr. Ziętowskiego, Mrów-
czyńskiego i Dragowskiego.

Przewodniczący zebrania objął dh. Dr.
Gutowski, który przedstawił zebranym w
przekonywujący sposób znaczenie sokół’swa
w czasie niewoli oraz jego zasługi w wa-
kach o niepodległość Z apielem do licznego
wstępowania w szeregi sokole zwrócił się
dh. Stach.

Wybór nowego zarządu przedstawia
się następująco: dh. nauczyciel Wargoc, pre-
zes; Szwedek, zast. prezesa; Kuźmiński, sek-
retarz; Stach, zast. sekret.; Polaszewski, Fi,
naczelnik; Zalewski W., zast. nac.; Weso-
łowski, skarbnik.

Na członków zapisało się 40 osób.
Odsławianiem „Opasły i gnuśny” i po-
dziękowaniem zarządowi okręgowemu za
przybycie zakończono ważne to zebranie,
które niezawodnie pod umiejętnym kierown-
ictwem dh. Wargosia spowoduje większe niż
dotychczas ożywienie wśród braci sokole w
Złotnikach Kujawskich.

Bieg na przelaj dla pań

Regulamin ogólnopolskiego biegu na
przelaj dla pań o nagrodę wędrowną „Do-
mu Sportowego” w Poznaniu:

1. Ogólnopolski bieg na przelaj dla pań
o nagrodę wędrowną organizacji Tow. Gimn.
„Sokół” w Poznaniu w dniu 5 maja
1929 roku o godzinie 12 w południe.
2. Udział w biegu mogą wziąć wszyst-
kie obywatelki państwa polskiego, zrzeszo-
ne w P. Z. L. A.
3. Start i meta na boisku Sokola.
4. Długość trasy wynosi 1000 m.
5. Podczas biegu obowiązują przepisy
P. Z. L. A.
6. Zawodniczka, przybywająca pierw-
szą do mety, zdobywa nagrodę wędrowną
(wspaniały postument) na przeciąg jednego
roku, następujące pięć zawodniczek otrzy-
muje nagrody pamiątkowe.
7. Nagroda wędrowna staje się własno-
ścią zawodniczki, o ile zdobyta zostanie trzy
razy, niekoniecznie z rzędu.
8. Zgłoszenie zawodniczek przyjmuje
do dnia 2 maja 1929 roku L. Stróżyk, Po-
znań, ul. Staszycy 17, przyczem wpisowe wy-
nosi 50 gr., które należy załączyć do zgłosze-
nia.

(—) Jęzkowiak. (—) Stróżyk.

Na miesiąc maj

można od 15 bm. a listonosza lub w urzę-
dzie pocztowym na włoskach zamawiać

DZIENNIK KUJAWSKI

Gwizdy i krzyki

za widok kapłana z Panem Bogiem.

W Tarnogórze, pow. krasnostawskiego
już przez trzy lata wicherzą przywódcy sekty
„Hodura” i żadnej interwencji jeszcze nie
było. Władze wyższe patrzą na tę sprawę
przez palce. Sekciarze zaś co chcą, to robią.
Chcą zmusić wyznawców Kościoła katolickie-
go na łono odzyszczeństwa, dopuszczali
się i dopuszczają środków takich, jak wybi-
nianie wyznawcom rzym. katolickim okien, na-
padanie przechodniów przemocą na modły
do swego zboru, bicie kamieniami i palami.
Są nawet wypadki ciężkiego pobicia. Jeśli
idzie katolicki prefekt do szkoły, hodurowcy
gwizdzą i wnoszą dzikie okrzyki. Wnoszone
skargi do wszystkich instancji, pozostały
głosem wołającego na puszczy.

Urząd gminy na czele z p. sekretarzem
Kosowskim, całkowicie hodurowski, sprzyjał
rozwojowi się tego boższewizmu.

Dopiero ostatnio władze przemyślały się,
iż ci oswojodzielcie ludu biednego z pod-
„jarzma rzym. katolickiego” dopuścili się de-
fraudacji na 6000 zł. grosza publicznego i
sprawą tą poważnie się zajęły. Sekciarz Sta-
niśław Piekarz, patrząc na tolerancję władz,
szczał swoje owieczki, dając im pewne dyrek-
tywy, by „położył kres Kościołowi katolickie-
mu”. Wystawiał rozmaite sztuczki po do-
mach i remizach strażackich, by osmieszyc
papierstwo i duchowieństwo. Chęć uchodzić
jednak za „patryję”, staje na czele swoich
i przez siebie zorganizowanego „Strzelca”,
Straży Ogniowej i Kola Młodzieży Wiejskiej,
wymierza ciós w świętości religii katolickiej.

Doszło już dziś w Tarnogórze do tego
stopnia, że gdy na ulicach miasta ukaże się
kapłan katolicki z wiatykiem hodurowcy
wyszczną gwizdy, krzyki... Obraz boższ-
ewizmu Powarza się to dość często. Lud-
ność katolicka wobec tolerancji władz jest
beznarna.

Z ostatniej chwili

NIE CHCĄ TROCKIEGO.

Berlin, 17. 4. (PAT.) Donoszą z Oslo
iż rząd norweski odrzucił prośbę, wniesioną
przez partię robotniczą oraz socjalistyczne
związki zawodowe o zezwolenie na przy-
jazd Trockiego do Norwegii.

KRÓL BORYS W BELGIJ.

Bruksela, 17. 4. (PAT.) Przybył tu
król bułgarski Borys, powitany w dworcu
przez króla Belgii, który odpowiedział go do
palacu w Laekel, gdzie król bułgarski po-
zostanie 2 dni.

ZABIŁ ŻONĘ I SIEBIE.

Madryt, 17. 4. (PAT.) Korespondent
pism amerykańskich Diogenes Ferrand, chy-
ry na gruźlicę, straciwszy nadzieję na wy-
leczenie się, zabił swą żonę, poczem popełnił
samobójstwo.

NOWY STATEK BOJOWY POLSKI.

Caen, 17. 4. (PAT.) Ze stoczni w Bla-
nville spuszczono na wodę kontrolpedo-
wicz „Burza”, przeznaczony dla marynarki
polskiej. Na uroczystości tej byli obecni szef
departamentu marynarki komandor Świrski,
atache wojskowy plk. Bleszyński i przedsta-
wiciel ministra marynarki Leygues’a. „Bur-
za” ma 1.540 ton pojemności, 107 mtr. długo-
ści i 10—14 mtr. szerokości. Łączna siła
motorów wynosi 34.000 HP. Nowy kontrol-
pedowicz uzbrojony będzie w armaty
130 i 40 mm., oraz w odpowiednią ilość
przyrządów do rzucania torped.

Z ekranu

TAJEMNICA CYTADELI W DĘBLINIE

Kino „Stylowy”.

Scenariusz banalny. Tyran-general. Kobieta,
która się podwiera dla ukochanego męża,
tyran ją szantażuje, ale na szczęście do gars-
niery generała w momencie krytycznym wka-
nuje szlachetny ksiądz i ratuje kobietę, a na-
stępnie przerywa egzekucję. Wszystko się koń-
czy dobrze. Doskonale „zwierem w ludzkim
ciele” jest Gabriel Gabrio. Marja Jacobini jest
wysokiej klasy artystką. Ma oczy przepaściste,
w których czai się smutek aktorki grającej za-
wsze smutne role. Panie są uczesane a fa gar-
cnie, chociaż akcja się rozgrywa w przedwoj-
nnych czasach.

Ciekawe są występy podobno autentyczne-
go fakira. Publiczność na premierze moc

Ruch w towarzystwach

— Zebranie Filii Robotniczej Zjednoczeń
Zaw. Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 21
o godzinie 3.30 po południu w Sokolu. Na po-
rządku dziennym między innymi wybór „Lawni-
ka do Sądu Przemysłowego”. W celu uzgodnienia
kandydatów zaprasza się i przedstawicieli bratniej
organizacji 6641 Zarząd: Lisiecki.

— Zebranie Kółka Rolniczego w Szymbor-
nie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie
3 po południu w mieszkaniu p. Józefa Harendy,
6676 Zarząd.

— Klub Sportowy „Zdrój” odbędzie swa mie-
sacze zebranie jutro (piątek) o godzinie 8 w
Parku Miejskim. Z powodu bardzo ważnych
spraw obecność wszystkich członków pożądana,
6669 Zarząd.

— Towarzystwo Uczni Kupieckich zwołuje
swa plenarne zebranie dziś (czwartek) w szkole
Staszycy o godzinie 7.30, pół god. przedtem
odbędzie się zebranie zarządu. O liczny i punk-
tualny udział proszą 6668 Zarząd.

— Bezność Pracowniczy Zakładów Miejskich
Filii Metalowców ZZZ. Zebranie w sprawie wy-
boru ławników do Sądu Przemysłowego odbędzie
się w sobotę, dnia 20 kwietnia 1929 r. o godzinie
6.30 w Sokolu, Uprasa się Filie II Met. ZZZ, o
przybycie na zebranie celem porozumienia się w
tej sprawie, 6667 Zarząd.

— Bezność Tow. Marynarzy w Inowrocław-
u zwołuje w niedzielę, dnia 21 kwietnia Zebra-
nie Organizacyjne o godzinie 18.30 po południu w
lokalu pana Kłosowskiego przy ulicy Synagogi
dawniej po Żmichu. Sprawy bardzo ważne. Refe-
rencji pozamiejscowci i sprawy objęcia posad w
Państwowej Żegludze Morskiej, na które uprasza
jak najliczniej. Cześć Flocie! 6666 Zarząd.

— Towarzystwo Śpiewu „Dźwięk”. Dział w
czwartek o godzinie 8 wieczorem na górnej salce
Hotelu pod Lwem zebranie miesięczne. Obecność
wszystkich członków z powodu spraw swiż-
nowych z Wschodniowłaskim Związdem Śpiewacym
konieczna. Pół godziny wcześniej zebranie za-
rządu, 6665 Zarząd.

— Katolickie Koło Polek. Panie, które pragną
wziąć udział w wspólnej pielgrzymce do Czę-
stochowy 5 maja rb. uchęca się zgłosić niezwłocz-
nie do sekretarki p. J. Lewandowskiej, Kościelna
1. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 bm. Po-
dróż 2 klasy z noclegiem 50 zł; 3 klasy z nocle-
giem 40 zł. 6664

— Związek Podoficerów Rezerwy Matwy. Ze-
branie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia
21 kwietnia rb. o godzinie 5 po południu w sali
Sokolu w Matwach. O liczny udział proszą
6671 Zarząd.



We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 7.50 wieczorem rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w 42 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, sioła, szwagier, wujek i brat śp.

Kazimierz Kulbasz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 5-tej po poł. z domu żony w Szymborzku.

O czym krewnym i znajomym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną.

Szymbork, Opoczki, Inowrocław, Gniewkowo, Ameryka. 6647

Msza św. za spokój duszy najazutro o godzinie 7-mej w kościele św. Mikotaja.

7. N. 1/29.

Uchwała

Firmie Franciszek Kulesiewicz, właścicielka Wiktorja Kulesiewicz, w Inowrocławiu — Rynek, udziela się odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy po myśli rozpr. Prezydenta Rzplitej z dnia 6. III. 28. — Dz. Ust. nr. 27 poz. 244. Nadto rozpr. sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się adwokata Znamieckiego w Inowrocławiu. 6646

INOWROCŁAW, dnia 4 kwietnia 1929 r.

SAD GRODZKI.

Ogłoszenie

Czas urzędowania wybranych w roku 1924-26 ławników do Sądu Kupieckiego upływa w następnym tygodniu. 6582

W celu skutecznego nowych wyborów 16 ławników (8 kupców i 8 pomocników handlowych) wyznacza się termin na środę, dnia 26 czerwca 1929 r. wieczorem 8 1/2 do 10 godzin w sali posiedzeń Rady Miejskiej tułeskiego Magistratu, na który się upoważnionych do wyboru niżej wymienionych zaprasza.

Wybór odbywa się po myśli przepisów statutu miejskiego z dnia 12 stycznia 1905 wyłożonego do wglądu w sekretariacie Sądu Kupieckiego na zasadach wyborów proporcjonalnych.

Uprawnieni do wyboru są prócz nie biorące pod uwagę innych w statucie miejskim przewidzianych wymogów tylko ci kupcy i pomocnicy handlowi, którzy wniosli o zapisanie ich do list wyborczych najpóźniej w ciągu 2 tygodni po dniu ogłoszenia terminu wyborczego w „Dzienniku Kujawskim” w sekretariacie Sądu Kupieckiego, Magistratu podk. nr. 6 stosownie do przepisu art. 13 statutu miejskiego.

Tamże można otrzymać formularze do wniosków o wpisanie do list wyborczych jak i do świadectw o zajęciu dla pomocników handlowych.

Równocześnie wzywa się upoważnionych do wyboru do przedłożenia listy z proponowanymi kandydatami z tem dołączeniem, że przy wyborach będzie można głos oddać jako na osoby przedstawione w listach, Listy z proponowanymi kandydatami, które winny odpowiadać przepisom par. 14 statutu miejskiego, muszą być najpóźniej do dnia 5 czerwca 1929 r. przedłożone Wydziałowi Wyborczemu. O ile wpłyną tylko 2 listy, to znaczy po jednej z strony kupców i pomocników handlowych, natenczas wybór należy uważać za dokonany bez specjalnego przeprowadzenia wyborów.

INOWROCŁAW, dnia 10 kwietnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Wyborczego:

(—) Ołowicki, radca miejski.

Obwieszczenie

Wszyscy obywatele, którzy otrzymali zapowiedz z Magistratu przynależenia przymusowo do

STRAZY POŻARNEJ

od 1. I. do 31. VI. rb. winni się stawiać do ćwiczeń w wszystkie środy każdego tygodnia. Po czątek ćwiczeń w środę, dnia 24 kwietnia 1929 r. o godzinie 6 i pół wieczorem w Strażnicy miejskiej przy ul. Średniej nr. 8/6 (dawn. młyn). Nie stawienie się do ćwiczeń będzie karane w myśli paragrafu 44 Rozporządzenia policyjnego dotyczącego pożarnictwa z dnia 29 stycznia 1923 r. INOWROCŁAW, dnia 18 kwietnia 1929 r.

MAGISTRAT.

Bilans na dzień 31 grudnia 1928.

Aktywa		Pasywa	
1. Nieruchomości	zł 359 516,68	1. Udziały	zł 45 001,53
2. Pap. wart. i udziały	„ 598,40	2. Pożyczki	„ 154 818,77
3. Br. Ludowy - Rk. bież.	„ 5 510,58	3. Fundusze i rezerwy	„ 177 951,24
4. Ruchomości	„ 698,55	4. Nieodebrane udziały	„ 257,77
		5. Czysty zysk	„ 5 240,18
	867 804,49		867 804,49

Inowrocław, 31 grudnia 1928.

6644

ZAGRODA

zap. spółdz. mieszk. z ogr. odp. w Inowrocławiu.

(—) Fr. Dźwiniowski (—) Bogusławski (—) Olskiewicz

SALETRE CHILIJSKA
AZOTYAK
SUPERFOSFAT 18%
TOMASYNE

6532

polecają z składnicy w Inowrocławiu, ul. Poznańska 77.

Zakłady Rolnicze Przemysłowe
W Kruszwicy Sp. Akc. Mił. n. Parowy.

Na nadchodzący sezon budowlany

po cenach jak najniższych z własnego tartaku
Drzewo, deski, dylki budowlane i stolarskie w różnych grubościach, drzewo i dylki porządkowe, dębowe, brzoźowe i bukowe.
Drogie sosnowe i dylki brzoźowe i dębowe. Materiały budowlane jak wapno, cement, gips, trzcinę na sulity, spłazy, gwoździe papę, smołę, lepnik, koryta glinkowe i t.d.
Zurazem wykonuję wszelkie prace dotyczące budowlu na dogodnych warunkach.
L. F. Stroliński budowniczy architekt
w Pakooci, ul. Dworcowa.

BIEGŁA STENOTYPISTKA

6649
przyjme zaraz
Adwokat Mielcarek,
Inowrocław, ul. Król. Jadwił nr. 22/23.

Fabryka wód mineralnych

z kompletnym urządzeniem i dostatecznymi ułkami ma zaraz
DO WYDZIERŻAWIENIA
J. Ziółkowski, Kruszwica, runek

Ogłoszenie

Przymusowy przetarg nieruchomości Rzeczy, co wyznaczony na dzień 1 maja 1929 r. przed niżej podpisanym Sadem nie odbędzie się.
INOWROCŁAW, dnia 12 kwietnia 1929.

SAD GRODZKI.

Przedpłata

na
Dziennik Kujawski
na miesiąc maj
można uskutecznić do 23 bm.

Nowa znamia Bydgoszcz

AUTO

STOP!

znaczy

obsługa klienta.
Wszystko co Pański samochód potrzebuje

Ł. Stadie - Automobile
Stacja obsługi
Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Tel. 1602.

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni
odbędzie się w sobotę, dnia 11 maja 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem w Mogilnie w sali Domu Im. Ks. Piotra Wawrzyńskiego.

PORZĄDEK OBRADE:

- 1) Zagalenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie z czynności za rok 1928.
- 3) Przyjęcie bilansu, uchwała o do podziału zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
- 5) Zmiana paragrafu 11 statutu spółdzielni.
- 6) Określenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi stosownie do art. 46 ustawy o spółdzielniach.
- 7) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
- 8) Wnieśli bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1928, wyłożone jest od dzisiaj w lokalu bankowym. 6653

BANK LUDOWY
Spółdzielnia zapisana z odpow. nieograniczoną w Mogilnie.

RADA NADZORCZA:
(—) J. Trzciniński, prezes.

Zapisujcie Dziennik Ku.

OGŁOSZENIA DROBNE

DZIECKO (dziewczynka), ślubne, 2 typodłowe, c. 1a w porządnie ręce na własność. Michał Lewandowski, Pow. pow. Inowrocław (6664)	SAMOCCHOD Perlet 1030 H. P. w bardzo dobrym stanie, koła, rżysinie do nabycia. K. Szczepański, Gniewkowo (6663)	POKÓJ dobrze umebłowany, słoneczny z osobnym wejściem dla dwóch panów lub małżeństwa od zaraz lub od 1. 5. br. do wynajęcia. Adres: wezkrę ekiped. Dziennika Kujawskiego (6662)	KILKA dziewcząt oraz jeden chłopak do fabryki cukierków potrzebni od zaraz. Fr. Lewandowski, fabryka cukierków, Synagoga 42 (6654)
OSTRZEŻENIE! N. roli obok gościniec rozstaniem trzcinie Stanisław Kopeć, Turzany. (6660)	KAF. LUSZE damskie, najnowsze fasony, przeróbka, przelasonowane damskich i męskich kawy, jak i też larowanie po niskich cenach. Dębowa, ul. Toruńska 1, II piętr. (6662)	CIEGŁA która by dobrze umiała na piawie lodzie, może się zgłosić, Kawarna m. st. w Solskach. (6662)	NA UPRZĄT od 2-3 godzin — przed południem — może się zaraz zgłosić Zgłoszenia „Kuj. Bole”, Królowej Jadwigi. (6672)
WIROWKI Pozalety zapaś z inwent. tury około 100 szt. sprze daje dopokil zapaś star. c. 20 proc. taniej. — Fr. Kiepiński, Inowrocław. — Telefon nr. 426. (6656)	PIERWSZORZĘDNA prywatną posiadłość ziemską, obejmującą 60 m. n. r. gów ziemi, w pobliżu stacji kolejowej i szosy, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, zezda Fr. Schilke, Sędowo, Kolodziejewo, pow. Mogilno. (6673)	MASZYNISTKA która pracowała w kanceli adwokackiej — posiada biegle na maszynie. Adres: może się natychmiast zgłosić Stefan Rode, adwokat i notariusz Moł. no. (6663)	BUFETOWA zarsz potrzebna Restauracji „Metropolis” ulica Toruńska 5. (6659)
RZEMIEŚNIK starszy, posiadający skład materiałów piamentnych poszukuje współpracownika — parny starszej lub wdowy bezdziennej, celem powiększenia majątku; cel matrymonialny nie wchodzi w grę. Zgłoszenia piśmie do ekspedycji Dziennika Kujawskiego pod Nr. 6634.	POKÓJ umebłowany, niekupuja od zaraz, lub później. Zgłoszenia pod Zarząd, ul. Synagoga nr. 25, Inowrocław. (6657)	SZOFER samotny, z dłuższą praktyką poszukuje posady od zaraz, lub później. Zgłoszenia pod Zarząd, ul. Synagoga nr. 25, Inowrocław. (6657)	Druki dla handlu i przemysłu wykonuje szybko Brokarnia Kujawska T. A.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w miejscu

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Uprocent. i mailp.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	ma j	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Z odebrania powyższej sumy kwitujelem.

dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w miejscu

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Uprocent. i mailp.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	ma j	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Z odebrania powyższej sumy kwitujelem.

dnia _____

Winny Sejm i niewinny Rząd i B.B.

Znane rozważania poezjalne niejako b. presea R. M. p. Bartla z dnia 11-go kwietnia b. r., jak to już sam ich nagłówek (Klika uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce) wyraźnie wskazują, zawierają szereg powątpiewań myśli, godnych nie tylko uwagi powszechnej, ale także... stwierdzenia ich orzeczowskim we władaniu strof.

Wszystkie wywody p. Bartla obiegają pod koniec do twierdzeń następujących:
— Sejm znajduje się w rozwoju swoich metod działania tam, gdzie był w połowie roku 1926, niczego nie nauczyły się, niczego nauczyły się nie przagnęły.

Parlament powinien być szkoła, pielęgnująca myślenie państwowe, dążąca do wychowania do całego narodu, a w tem też i na posłów.
Z tem przychodzi mi stwierdzić, że proces podniesienia parlamentarizmu polskiego na właściwy poziom nie poczyna postępów.

Jednym z podstawowych elementów była w mojem rozumieniu obopólna szczerść i lojalność czynników państwowych, Sejmu i Rządu, w stosunku do tych zadań, których dokonanie od ich współdziałania jest zależne.

Moje pojmowanie współpracy rządu i parlamentu nie znalazło, jak mi się zdaje, dostatecznego oddźwięku w Sejmie polskim, co nie może oczywiście działać zachęcająco.

Znajduje się zatem w tych wywodach wyraźne przedstawienie stwierdzenia, iż to pojęcie, że praca w Sejmie powinna być poważna i szczerą, nie znalazło oddźwięku w Sejmie.

Czy w Sejmie czy poproszą, a w każdym razie przedzwyczajem, w B. B. Wsp. z Rządem?

Bo przecież, gdyby ktoś szukał najwięcejsego go i zarazem najtrafniejszego ujęcia postępowania B. B. w Sejmie, nie znalazłby lepszych określeń niż te, że były one niepoważne i nieszczerze. Co więcej, gdyby członek B. B., chcąc mówić prawdę o sobie i innym, zapytał o rzetelnie w tej mierze zdanie, odpowiedziałby, że istotnie w samej treści poglądów B. B. wchodziło to, aby w Sejmie nie było poważnie, a to już z góry określało stanowisko B. B. wobec Sejmu jako nieszczerze. W poglądach poszczególnych członków BB. mogły być w tym względzie różne odcienie, zależnie od usposobienia, ale żaden prawdziwy członek B. B. nie zaprzeczy, że stanowisko B. B. jako całości było właśnie takie. Być może, iż członkowie B. B. dają mniej lub więcej udanie uzasadnić także właśnie swoje stanowisko czy to niewiara ogólna w parlamentarizm obecnego pokroju, czy to nieufność do Sejmu obecnego w szczególności, ale to jest pewne, że zarzut p. Bartla mógł paść w Sejmie jako całość, a bardzo ciekawie w B. B.

Wierzący sobie pokrocie przypomnieć główne działania B. B. przez rok od ostatnich wyborów, aby stwierdzić, że to jego nastawienie było netylko widoczne, ale w dodatku przeprowadzane naogół grubo, odruchowo, niezgrabnie.
W pierwszej sesji, wiosennej 1928, zaczął Klub B. B. swą działalność od tego, że po wybraniu Marszałkiem Sejmu p. Daszyńskiego przeciw p. Bartlowi, wyszedł z sali i nie uczestniczył w dalszych wyrobach, a przedzwyczajem otworzył w ten sposób długi szereg owych wychodzeń z sali, które były niemal najbardziej rzucającym się w oczy rysem działalności B. B. w owej sesji, sprawiającym ze strony wielkiego klubu, mającego około 230 głosów, wrażenie nieodpranej śmieźnie.

Dziwna taktyka wspólna Rządu i B. B. w owej sesji, poświęconej budżetowi 1928—29, wybrała się najdosadniej w załatwianiu spraw budżetowych. Sejm uchwalił 15-go czerwca 1928 r. budżet z licznymi odchyleniami od przedłożenia rządowego i nieraz na gorzej. Ale Senat przygotowywał się starannie do przedstawiania swych poprawek i wszystkie czyniki B. B. bardzo stanowczo to zapowiadały. Nagle dnia 18-go czerwca 1928 r. pada rozkaz nieprzedstawiania żadnych poprawek. B. B. dokonują poczesnego odwołania w jaskrawym popochu, Senat, wyrzekając się prawa budżetowego, dokonują na sobie karakiri właśnie za sprawę

Rządu i B. B., które tyle gadały o znaczeniu Senatu.

Na dobitkę dnia 20-go czerwca 1928 w Sejmie, w głosowaniu nad rezolucją o wychowaniu religijnem w szkole, rozbił się B. B., którego głosowanie z p. Marszałkiem Szymańskim na czele głosuje przeciw oddzieleniu w tej sprawie z 9-go gruda 1926, wydanemu właśnie przez p. Bartla.

Już po tej pierwszej sesji odruchowe działanie w sprawie budżetu dosadnie wskazywało, że działalność B. B. na gruncie ustawodawczym netylko nie zapowiada się poważnie, ale wystawiona jest na śmieźność w najważniejszych sprawach.

Sesja zimowa 1928—29 wysunęła wobec klubu znacznie mniej jaskrawe prace B. B. a znacznie dobitniej bardzo jaskrawe jego wystąpienia z dziedzin i, zw. zwyczajów i obyczajów, ale także bardzo dalekie od powagi. Zaczęło się tu już po otwarciu sesji sejmowej, na posiedzeniu dnia 6-go listopada 1928, gdy z powodu bardzo umiarkowanego zmianałki pos. Marka o słynnych oświadczeniach Ministra Sp. Wojsk. p. Piłsudskiego przeciw Sejmowi z 1-go lipca 1928 wyszedł na mównicę przewodniczący B. B., p. pos. Sławek, jedynie celem rzucenia słów: bezczelne lajdarko, Skoczyło się to doć podobnie tuż przed zamknięciem sesji Sejmu, dnia na posiedzeniu dnia 20-go marca 1929, pos. Jarużelski z B. B. i pos. Koc z B. B. przeciw posłom Liebermanowi i Pierackiemu, wyznaczonym do Trybunału Stanu dla popierania oskarżenia, wytoczyli naprzeciu do mównicy zarzuty o działanie niejako zdradzie wobec Państwa w wykonywaniu zawodu adwokackiego. Te przykłady z początku i końca sesji ujmuja jakby w ramki liczne urągające przyzwołności i dobrym obyczajom podobne wystąpienia B. B., które nadały jego działalności wygląd w oczach kraju znacznie trwałej niż cokolwiek inn.

Szczególnie rażące w tym względzie były zdarzenia z 18-go grudnia 1928, gdy Sejm obradował nad ustawą, mającą uchylić postanowienia rozporządzenia, skierowanego przeciw nieusłowności sędziów. Wówczas bowiem w obruszkach przeciw pracy sejmowej wziął udział także Rząd, gdyż tylko prze-

życie, nie drogi ale zbrocenia B. B. z dróg, które, zdawałoby się, wytknęł sobie.

Po długich zwłokach wniosł B. B. wniosek konstytucyjny, znowu wśród okoliczności obniżających poziom godności, bo bez wiedzy swych członków przygotowany, a w treści bezadnie lity. Ale, jeśli ta ważna praca ma być dokonana, potrzeba sesji sejmowej, aby Komisja mogła pracować. O tej sesji się nie słyszy i sprawa ustrojowa znikła z oczu. Natomiast zamknięcie sesji zimowej dokonywa się nie w przygrzywe ustrojowej, ale w przygrzywe oskarżenia i przekroczenia budżetowe, wśród których znajduje się m. in. 8 milionów wydanych do dyspozycji Prezesa R. M. w okresie wyborczym.

Takie wyniki działań B. B. oczywiście nie mogą nasrastać p. Bartla pogodzić, ale trzeba koniecznie, aby szukał przyczyn, przedzwyczajem w gronie listy 1, na której czele znajdowało się jego nazwisko, a wiele jego wywodów nabierze jednolitej wartości.

St. St.

Obrazy komitetu rzeczoznawców w Paryżu

Paryż, 16. 4. (AW). W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż dzień dzisiejszy będzie dniem decydującym dla obrad komitetu rzeczoznawców w Paryżu.

Jak wiadomo w dniu wczorajszym delegacja niemiecka wręczyła delegacji państw koalicyjnych pisma odpowiedzi na ich memoriał. Przepuszczają, że delegacja niemiecka dąży obecnie bądź do zerwania, bądź też do odcroczenia obrad komitetu ekspertów.

Zbliżające się wybory powszechne w Anglii, wybory miejskie we Francji oraz stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie redukcji długów należnych Ameryce dają ostateczną ilość powodów dla których Niemcy dążyć będą do niedecydowania obecnie o wysokości spłat reparacyjnych oraz długów państw koalicyjnych, które w myśli memoriału państw koalicyjnych Niemcy mają pokryć w Ameryce.

Druski min. o samobójstwach uczni szkół średnich

Berlin, 16. 4. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu wnetrznych polskich minister dr. Becker wygłosił interesujące przemówienie, w którym omawiał sprawę samobójstw wśród uczni szkół średnich oraz samobójstwa wśród młodzieży w wieku szkolnym nie uczęszczających do szkół.

Dr. Becker stwierdził, że liczba samobójstw, która przed wojną wynosiła przeciętnie rocznie wśród uczni szkół średnich 84 spadła w roku szkolnym 1927-28 do 58.

Natomiast epidemia samobójstw wśród młodzieży, która opuściła szkoły średnie wzrosła wprost do potwornych rozmiarów np. w r. 1926 zanotowano tylko 63 samobójstwa wśród uczni szkół średnich, podczas gdy ogólna liczba wśród młodzieży wyniosła w roku tym 900.

Pensja i rewolwer

Katowice, 16. 4. (AW). Wczoraj po południu w Nowym Bytomiu gdy dwaj urzędnicy Huty Pokoju udali się do jednego z biur celem dokonania wypłaty, jeden z robotników nazwiskiem Niedźwiedź odbierając wypłatę wyjął rewolwer i stererzozwaw sze urzędników zabrał całą gotówkę, w wysokości 5.100 zł, poczem zamknął urzędniczo w pokoju i ułotnił się. Urzędników uwolniono dopiero po 20 minutach. Zarządzone posąg za złoćczyńca narazie nie dal rezultatów.

Druskie ministerstwo dekoruje OFICERA FRANCUKIEGO.

Berlin, 17. 4. (Tel. wł). Pruskie ministerstwo spraw wnetrznych poleciło pisarce sztabielowi rządu w Kolonii udekorować o sobicie oficera armii francuskiej krzyżem zaślęgi. Oficer ten w roku ubiegłym narażając własne życie uratował z nurków Renu 5 letniego chłopca, w wiceś Raschen koło Kolonii. Podnosiła ta uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym przy udziale całego szeregu urzędników przedstawicieli rządu pruskiego oraz tutejszej kolonii francuskiej.

Liczba duchowieństwa kat. w poszczególnych krajach świata

(KAP.) Kwestja ilości wiernych, przypadających na jednego kapłana, przy realizowaniu zadań duszpasterskich ma bardzo wielkie znaczenie. Niekiedy niekiedy jest stwierdzono, jak bardzo niemożność prowadzenia indywidualnej pracy pasterskiej w olbrzymich parafiach wielkopokojowych przyczynia się do odpadania ludzi od wiary. Podajemy poniżej szereg cyfr, ilustrujących stosunek liczby bowy księży do wiernych w poszczególnych krajach.

Belgia ma 7.350.000 katolików, posiada 6.030 księży święckich, a więc jeden ksiądz przypada tam na 1210 dusz. Podobnie przed stawia się sprawa w Niemczech, gdzie jeden ksiądz przypada na 1.192 katolików; we Francji na 1.026, w Anglii na 771. W Holandji, gdzie 5.000 księży pracuje wśród 25 milionów katolików, jeden ksiądz obsługuje 500 wiernych, w Hiszpanji 420, w Polsce około 1.500. W sprawie Włoch, Portugalji, Austrii i innych krajów europejskich brak do kładnych danych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej jeden ksiądz przypada na 764 wiernych. Australia (1.400 księży na 1,5 miliona katolików) posiada jednego księdza na 1000 dusz. Według „Podręcznika misyj katolic-

kich“ w misjach azjatyckich jeden ksiądz obsługuje 827 katolików, w Afryce 962, w Chinach 770, w Indjach 1.000. Jeżeli się zważy, że misjonarz oprócz pracy duszpasterskiej wśród wiernych musi jeszcze troszczyć się o pozyskiwanie pogan dla wiary św., to porównanie tych liczb z liczbami europejskimi nie jest zadawalniające.

Barzo też przedstawia się sprawa w Ameryce środkowej i południowej. W pięciu republikach środkowo-amerykańskich w roku 1925 na 5.000.000 katolików było tylko 462 księży (stosunek 1:10.000). Guatemala, trzykrotnie większa od Holandji, ma tylko 62 księży (stosunek 1:28.000). Brazylja na 36 milionów dusz posiada 3.000 księży (stosunek 1:12.000) w tym kraju mie-ka 10% katolików całego świata, których obsługuje jednak tylko setna część całego duchowieństwa na świecie. W Chile od 1.350 r. ludność potroiła się, ale liczba księży spada stała. Sa tam parafie o przestrzeni 50 km. kw. i 15.000 wiernych. W całej hiszpańskiej Ameryce południowej w roku 1922 naliczono 12.000 księży święckich. Na każdego z nich przypada okręg o przestrzeni 1.636 km. kw., podczas gdy jednego księdza w Hiszpanji — 18 km. kw.

SEWERYN CZETWERTYNSKI.

Pogrzeb Focha

Wrażenia delegata Sejmu polskiego.

(Dokończenie)

A poza ulicami i placami, któremi szedł kondukt pogrzebowy, poza milionami gło, a których wszystkich uczestnikami pogrzebu nadawa należały, cały Paryż zaniemiał i zamarł. Zamknięto wszystkie sklepy, biura, wystawy, kawiarnie, teatry i kina. Gazet nawet nie sprzedawano na ulicach. Zadnego ruchu, wazey na pogrzebie lub zamknięty w domu, aby w ciży przyjąć udział w hoździe, oddawanym przez Naród wiernemu i zasłużonemu swojemu synowi.

Gdyśmy wzruszeni wracali z pogrzebu i szli w milczeniu do polskiej ambasady, witano nas przyjaznym skinięciem głowy, poznawa no bowiem po orderach polskich, które kolega poseł Po-ekiewicz miał przypięte na swoim fraku, że pochodzimy z Polski.

W uroczystościach wojskowych, w oddaniu hołdu idei wojskowej, Francuzi widzą stałe Polaków obok siebie. Polak reprezentuje w ich oczach netylko dobrego żołnierza, ale i kuit idei wojskowej, przywiązanie do monura. Poseł Polakiewicz nawet zauważył w warczeniu bębnow, że to żołnierze, a nie muzykanci w te bęby biją. Po marale twarzy, po jasnym

wyrazie oczu, znać było po oficerach i żołnierzach, że mamy przed sobą nieodrodných i nieodmiennych synów Francji wojskowej, a spadkobierców netylko sławnych i pełnych chwały epizodów wojennych, ale ludzi, którzy zawsze i wszędzie poświęcają siebie i wszystko, co mają najdroższego, na ołtarzu Ojczyzny.

Gdy wieczorem po obiedzie u senatora Motza rozpaniętywałmy wspólnie przeżyte chwile, każdemu z nas pchało się do głowy, w same pytanie:

Czemu na podobną manifestację uczuć i łączności narodowej nima u nas miejsce?

Czemu, gdy tutaj byliśmy świadkami, działania tego niewidzialnego czynnika, który ludziom ich uczuami kieruje, zbiera, prowadzi, i nas przeciwnie, odczuwa się tak sami niedzialny czynnik, ale który przy każdej sposobności od najmniejszej do największej rozdziała i rozbiłja społeczeństwo.

Dlaczego manifestacje narodowe wspaniale są przez swoje prostotę, przez swoją szczerść, czemu występuje w nich gdzieindziej nie akropowany i niezależny duch narodu, a u nas przybiera on tak sprzeczną z naszą naturą formę oficjalną, i estywną, czemu tak rzadko wybuch szczerze, a natomiast czemu tak często staje się pozorny i nieszczerzy?

Czemu gdzieindziej buduje człowiek swoją wielkość sam, a u nas na le poziomu swego rodaka i bliźniego? Czemu panuje tam wiara w patriotyzm powszechny, w miłość między sobą ludzi, wyrosłych z tych samych ideałów,

a u nas panuje wszechwładnie nieufność, podejrzliwość i wicznie podany żywił nieważniel do najbliższych, do rodaków.

Zal nas bral coraz większy i smutek ogarniał coraz ciężej, gdyśmy sobie zdawali sprawę, że zarówno usposobieniem, ideałami, jak i kulturą narodową staliśmy bardzo blisko tego zachodniego francuskiego narodu, a dziś przeinaczamy się na organizm, którego próż jestyka malo co łączy, malo co zbiera.

Uderzyła nas jasna świadomość, że przeobrażamy się na jakiś organizm, mający wszystkie cechy międzynarodowego zbiorowiska złożonego z odmiennych ras, z obcych sobie krwią, u którego ponad przekonaniem i poglądami, które są i muszą być różne, żaden już wyższy ideał nie stoi i nie przywiedca, a przedzwyczajem nie tkwi w sercu i nie strzeże go od nienawisci do swoich.

Szukamy między sobą netylko wielkich, ale cudownych ludzi, wyczekujemy cudownego sposobu wyleczenia, przez z ran, niedomagań i braków przagnemy w jakiś cyrkowy sposób zwyciężyć przeskody, upajamy się gorzej, niż kiedykolwiek frazesami, projektami, budowania na lodzie, a tymczasem tenże sam Foch mówił i powtarzał do swoich uczni pewnie dlatego, że byli to władnie francuzi, powierzeni, ekspansywni, zapalini ale nie ściśli i nie trzeźwi:

„Nauczcie się przedzwyczajem myśleć, wykształcie swoją myśl, aby mogła stądować, aby mogła poznać rzeczywistość i tak się do

poznawania rzeczywistości położenia przywiąże, aby nic innego, nawet myśli przelotna nie śmiała was, od takiej oceny wstrzymać i od niej oderwać. A wtedy netylko potraficie żyć, ale nauczyć się działać skutecznie. Uderzenia wasze netylko będą wam przynosiły wazęny wojenne, ale przedzwyczajem naniósł ci osy śmiertelne wrogowi“.

Poincare jako Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, oddając bilans marszałkowską Fochowi, tak między innymi powiedział: „Potrafaj Pan do nowych wymagań nowocześniejszej wojny zastosować i dopasować całą swoją wiedzę, ale jednocześnie pozostał pan wniemy temu, co było duszą pańskich wykładów: duszą systemu pańskiego wychowywania oficerów“.

Wojna, to department siły moralnej! Bilans — to walka dwóch woli. Zwyęstwo, to upadek moralny zwycięzonego, to wyższość moralna u zwycięzcy. Te wyższość moralną utrzymał pan jak płomień święty w sercach swych podwładnych“.

Wracalem z Paryża ze zwiększoną wiarą w dostojność ducha ludzkiego.

Wracalem pokrzepiony przekonaniem, że świat idzie naprzód i że się podnosi, ponieważ wartość tego ducha rozumieja miliony, i umięję nalezną część mu oddać.

Wracalem umocniony w przekonaniu, że wielki człowiek musi być przedzwyczajem du chem alij, charakterem potężny.

Konic.

Z zebrania Rady Miejskiej w Gniewkowie

Obrady nad budżetem na rok 1929-30.

W ubiegły piątek odbyło się w ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej. Przedmiotem obrad było ustalenie preliminarza na rok budżetowy 1929-30. Punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem zebrał się Rada Miejskiej p. Milewski zebrał. Następnie referował p. Osławski o stanie budżetu administracyjnego. Oblasniejsza dyskusje wywołały wydatki na szkolnictwo, w stosunku do roku ubiegłego były około 3000 zł wyższe. Podwyższenie wydatków polegało na tem, że w roku bieżącym projekcje się przeprowadzić gruntowny remont dachu szkoły oraz zamierza się dożyć biedne dzieci. Po dokładnym wyjaśnieniu poszczególnych pozycji przez kierownika szkoły p. Müllera zgadzali się radni jednogłośnie na wstawienie uchwałonego przed miejscową Radę Szkolną preliminarza w dochodach i rozchodach na 13.350 zł do budżetu administracyjnego. Przeszli również do przekonań, że Radzie Miejskiej ani Magistratowi nie przysługują prawo określenia budżetu szkolnego uchwalonego przez Pow. Radę Szkolną. Wydatki z wyjątkiem budżetu administracyjnego wynoszą na rok 1929-30 166.797 zł czyli 55.797 zł więcej niż w roku ubiegłym. Wydatki zwiększyły się przez dołączenie do poborów urzędniczych 25 proc. na ewtl. podwyżkę oraz wpisanie 16000 na odsetki i a-

mortyzację pożyczki, mającej być zaciągniętej na powiększenie elektrowni. Ponadto wstawiono do budżetu 5.000 zł na plan regulacji miasta. Dochody ustaloną na 108.357 zł. Preliminarz nadzwyczajny uchwalono w dochodach i rozchodach na 192.560 zł. W preliminarzu tem mieści się pożyczka w sumie 150.000 zł dla elektrowni na zakup silnika oraz kosztów budowy baru w sumie 20.000 zł i 15.000 zł na kupno terenu pod budowę domu opieki społecznej. Ponadto wstawiono 6000 zł na fabrykację płyt betonowych potrzebnych do odnowienia chodników.

Dalej ustalono preliminarz elektrowni miejskiej w dochodach i rozchodach zwyżkach na 89.539 zł. W stosunku do roku ubiegłego jest budżet ten około 20.000 zł wyższy. Zwyżkę spowodowało umieszczenie w preliminarzu 16.000 zł na odsetki i amortyzację pożyczki, które projekcje się zaciągając na zakup silnika. Ponadto zamierza się wybudować osobny przewód dla silników.

Preliminarz rzeźni miejskiej ustalono w dochodach i rozchodach na 20.000 zł zaś wodociągów miejskich na 21.900 zł. W końcu uchwalono upoważnić Magistrat do gospodarowania w mieście w kwietniu i maju na podstawie mies. przewidywań budżetowych z tem, że wydatki nie śmiały przekroczyć 1 1/2 wydatków roku ubiegłego.

Z Kruszwicy.

— Na wykończenie kościoła. Składam na kaplicę św. Teresy w Kruszwicy 20 zł i wzywam do dalszego kuca lańcucha pp.: Dr Kryna, Dr. Homąńskiego, Dr. Kowalskiego, Instytut Kosmowski, St. Dalszycki

M. Kamieńska,

— Składam na Kaplicę św. Teresy w Kruszwicy 30 zł i wzywam do dalszego kuca lańcucha pp.: Stelze, Stylego, Kozłowicza, J. Jacek, Rynek.

Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Odolanowie.

Założony w roku 1927 Uniwersytet Ludowy w Odolanowie w dniu 4 maja rb. otwiera cztero miesięczny letni kurs żeński. Instytucja ta, zrzesza w sobie młodzież wsi i miast, a mianowicie tych, którzy nie mogą z jakichkolwiek powodów ukończyć szkół wyższych, chcieliby jednak posiadać wiedzę i szeroki światopogląd na dorobek naukowy ludzkości. Doceniając wagę organizacji społecznych jako czynnika twórczego w życiu państwowości polskiej, Uniwersytet Ludowy sprowadził do swego programu po za naukami takimi jak: polski, historia, matematyka, geografia, przyroda, astronomia, chemia, fizyka, nauki społeczne, które dają szeroki pogląd na organizację społeczno-gospodarcze kraju i uczą jak należy w nich pracować aby móc własnoręcznie polżyć ciężkie pod budowę pojętej Ojczyzny. Specjalnie na kurs żeński, wprowadzono także naukę gospodarstwa domowego, gotowania i robótek, prowadzonych pod fachowym kierownictwem.

Uniwersytet Ludowy mieści się w Odolanowie, znanym ze swej historycznej prze-

złości. System zakładu internatowy. Nowoczesne urządzenia wewnętrzne i piękny park z jeziorem koło zakładu umożliwiają wygodny i przyjemny pobyt w mieszkaniach letnich. Zakład należy do Towarzystwa Czynliwej Ludowych i pozostaje pod dyktando ks. Dyr. Antoniego Ludwiczaka tak samo jak Uniwersytety w Dalkach i Zagórzu.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Uniwersytet Ludowy — Odolanów — Wlkp. Wiek od 18—40 lat.

Radio

PIĄTEK, dnia 19-go kwietnia 1929 r.

WARSZAWA:

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00 Komunikat rolniczy i meteorologiczny.
- 15.00 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.55 Koncert po południowy.
- 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z harmonii Warszawskiej. Po transmisji komunikaty lotniczo-meteorologiczne, polskiej, sportowy, nadprogram, komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT.) raz retransmisje z sieci zagranicznych na aparatach Marconi.

SOBOTA, dnia 20 kwietnia 1929 r.

WARSZAWA:

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy wiejskich.
- 13.00 Komunikat rolniczy i meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa nojowań giełdy zbożowej krakowskiej.
- 15.30 Koncert z płyt gramofonowych.
- 19.10 „Radiokronika“ wygl. dr. Marjan Stepowski.
- 20.30 Koncert wieczorny, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT.), policyjny, sportowy, nadprogram.

Dział gospodarczy.

Władomości drobne

— „Tydzień sera“ w Austrii. Jak prasa fachowa donosi, istnieje zamiar urządzenia w Austrii, wazorem roku ubiegłego t. zw. „Tygodnia sera“, zwłascz, że imprezy tego rodzaju urządzane są oazornie w Szwecji i Ameryce a także i w innych krajach.

W związku z tym projektem Towarzystwo dla popierania konsumpcji mleka i krajowych produktów mlecznych zwróciło się do odpowiednich ster kupieckich z apelem, aby poparło przeprowadzanie ewentualnie akcji, przypominając poważne znaczenie i rolę konsumpcji krajowych produktów mlecznych dla bilansu handlowego i całokształtu gospodarstwa narodowego. W dalszym ciągu mają być wydane specjalne druki, plakaty i sztyki okienne, które będą rozdzielane między kupców towarów spożywczych z próbą, aby ten materiał propagandowy został umieszczony na odpowiednich i wiodących miejscach. Kupcy mają również otrzymać instrukcje w kierunku usznego propagowania tych wyrobów.

— Harriman wykupuje wszelkie placówki prze myslowe na Śląsku. Od kilku dni prasa polska, a za nią prasa niemiecka rozpowszechniają wiadomości, jakoby od przeszło roku trwające pertraktacje amerykańskiego koncernu Harrimana, który zakupił już swego czasu spółkę spadkobierców Gieschego, o kupno dalszych przedsiębiorstw prze myslowych w Województwie Śląskiem, dobiegły końca i koncern Harrimana nabył definitywnie Hutę Bismarcka w W. Hajdukach, Katowicką Spółkę Akcyjną i Królewską i Laura Hutę. W ten sposób koncern Harrimana, który jest już największym producentem cynku w Polsce, uzyskałby przeważający wpływ w produkcji żelaza i stali i poważny wpływ w produkcji węgla. Dalej pisma donoszą, że koncern Harrimana zakończył już także koczując się od dłuższego czasu pertraktacje o nabytciu chorow. akcyjnej Centrali Elektrycznej (OEW.). W ten sposób Amerykanie stałby się w rzeczywistości panami przemysłu śląskiego.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 17-go kwietnia 1929 r.

- Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
- 5% Pożyczka konwersyjna 65% P.
 - 8% dol. listy Poznańskiego Ziemstwa Kredyt. 96 1/4—96% P.
 - 4% listy zastawne konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 43% P.
 - (Kurs w złotych)
 - 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 28,75 P.
 - 5% Pożyczka premjowa seria II 92—93.— O.
 - 4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 104.— O.
- Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
- Bank Polski I em. 165—165,50 P.
 - Bank Zw. Spółk. Zarobkowców I em. 85.— O.
- Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
- Herfeld-Viktorius I em. zł 46.— +
 - Dr. Roman May I em. zł 105.— P.
 - Wytwórnia Chemiczna I em. zł 90.— +
- Tendencja: Ultrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 17-go kwietnia 1929 r.	
Waluty. Gotówka:	
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,90 sp. 8,02 kup. 8,88	
Belgia	tr. 123,85 sp. 124,16 kup. 123,54
Holandja	tr. 358,20 sp. 359,10 kup. 357,80
Londyn	tr. 043,29 sp. 043,40 kup. 043,18
Nowy Jork	tr. 008,90 sp. 008,92 kup. 008,88
Paryż	tr. 034,84 sp. 034,93 kup. 034,76
Praga	tr. 026,39 sp. 026,45 kup. 026,33
Szwajcaria	tr. 171,68 sp. 172,11 kup. 171,25
Wiedeń	tr. 125,23 sp. 125,54 kup. 124,93
Włochy	tr. 046,71 sp. 046,83 kup. 046,59

Dewizy:

4% pożycz. inwest.	000,00 000,00 105,00
5% pożycz. premj. dol.	000,00 090,50 088,50
5% pożycz. konw.	000,00 000,00 067,00
10% pożycz. kol.	000,00 000,00 102,50
5% pożycz. kol. konw.	000,00 000,00 059,00

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ w POZNAŃU.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:
Poznań, dnia 17. 4. 1929.
„Czas orientarwin“ parytet Poznań.

Zyto	Uposobienie spokojne.	32,25—32,75
Pszenica	Uposobienie słabe.	46,00—47,00
Jęczmień przemiały		32,25—33,25
Jęczmień browarowy		33,50—35,50
Owies	Uposobienie spokojne.	31,50—32,50
	Uposobienie słabe.	
Mąka żytnia wI. worka według urzędowo ustalonego typu (70%)		47,00
	Uposobienie słabe.	
Mąka pszenna 65% wI. work.		64,00—68,00
	Uposobienie słabe.	
Otręby żytnie		24,75—52,75
Otręby pszenne		26,00—27,00
Wyka latowa		45,00—47,00
Peluszka		41,00—43,00
Groch polny		45,00—48,00
Groch Victoria		64,00—69,00
Groch Folgera		55,00—60,00
Łubin niebieski		25,00—26,00
Łubin żółty		36,00—38,00
Seradela		65,00—70,00
Koniczyna czerwona		180,00—230,00
Koniczyna biała		190,00—270,00
Koniczyna szwedzka		360,00—410,00
Koniczyna żółta odhuszczona		225,00—200,00
Koniczyna żółta w huskach		100,00—120,00
Przełot		105,00—230,00
Tymoteusz		50,00—60,00
Rajgras angielski		95,00—120,00
Tataraka		43,00—46,00
Ziemniaki jadalne		7,50—8,00
Ziemniaki fabryczne		6,00—6,40
Płatki ziemniaczane		30,25
Stoma luzna		4,50—4,75
Stoma prasowana		6,50—6,75
Siano luzne		15,50—16,50
Siano luzne nadnotecznie		15,50—17,00
Siano prasow. nadnotecznie		17,00—19,00
Makuch lniany 36—38%		52,00—53,00
Makuch rzepakowy 36—38%		43,00—44,00
Makuch słonecznik. 48—52%		49,00—51,00
Srót Soja 46—48%		50,00—52,00

Ogólne uposobienie spokojne.
Uwagi: Zbliżone i specjalne gatunki ziemniaków ponad notowanie.

Tajemnica księdza Fauvel

POWIEŚĆ.

„Przekład z francuskiego.“

44 (Ciąg dalszy).

Podczas przemówienia Jakóba Rival, Meksykanin miał oczy zwrócone uparcie na hacjendę, po za murami której zniknęła była Carmina de Rowas.

— Po ostatnich słowach swego dowódcy, drgnął, ociekawszy się nagle:

— Czego odmień chcesz? — zapytał.

— Przeszła już nareszcie myślę o tej dziewczynie; chodzi o rzeczy poważne.

— Mów.

— Odszli byli oddział, którego ci strzec kazalem, gdyż się z nim złączył?

— W San Esteban.

— Iu tam było ludzi?

— Sześciu.

— Iu białych?

— Trzech.

— Jeden młodzieniec, nieprawdaż i męczyzna z ruda czupryną?

— Tak, mistrzu.

— Jak wyglądał trzeci?

— To twój dawny znajomy, nie spodziewałem się coprawda ujrzeć go w takim towarzystwie.

— Jak się nazywa?

— Dickson.

— Dickson?!

— On sam we własnej osobie.

— Ach! niedźnik. Zadrwił sobie ze mnie, lecz żart odciać drogo.

Rival umilkł. Po chwili głębokiej zadumy, pytał dalej:

— Czy cię nie spostrzeżono?

— Nie.

— O ile wyprzedziliśmy ich?

— O godzin dwadzieścia.

— To dobrze.

— El Verdugo namyślił się znowu?

— Kogoś sobie zwerbował?

— Indian.

— Czy są zbrojni?

— Tak, mają przewieszone przez ramię karabiny i rewolwery za pasem.

— Ruszajmy. Czas już wielki — rzekł El Verdugo po dłuższym milczeniu — nie podobna pozostawać tu chwilę dłużej; tylko patrzeć, jak wybiegną na nas wszyscy parobcy z hacjendy.

— Więc już odjeżdżamy — szepnąl Campos, spoglądając wciąż na hacjendę.

— Trzeba jechać, nie ma rady.

— Dobrze, ale ja tu powrócę.

— Miejże rozum, chłopcze. Ciężem i duszą należysz teraz do mnie. O własnych sprawach możesz pomyśleć wtedy dopiero, gdy moje załatwisz.

Młodzieniec zdecydował się wreszcie oddalić.

El Verdugo stał już przy swoim wierzchołku, uwiecznym do drzewa.

Wreszcie Campos zbliżył się do niego.

Wstąpił na koń i szybko się oddalił.

Obawy Jakóba Rivala były uzasadnione.

W jakie dziesięć minut po zainknieciu bandytów, kilku jeźdźców wychyłało przez główną bramę hacjendy i zdążyło ku galkowal kaktusów.

Carmina, zdziwiona nagłym spłoszeniem się łagodnej zazwyczaj i wcale nie płochliwej klaczy, za powrotem do domu opowiedziała ojcowi i bratu, którzy postanowili

zeksplorować krzaki i drzewa, okalające hacjendę.

— Na czele jechał margrabi i syn jego Miguel.

Margrabi miał wówczas lat czterdzieści pięć. Pięknie wykończony rysy, długa czarna broda, wytworność postawy i ruchów znamionowały prawdziwego gentlemana.

— Syn podobny był do niego, lecz posiadał jeszcze młodzieńczy wdzięk lat dwudziestu pięciu.

Pięciu zbrojnych peonów uzupełniało orszak.

Nadaremnie jednak przeszukiwali wazyście zarodki w pobliżu, nie znaleźli nikogo. Po godzinnych eksploracjach powrócili do hacjendy.

Carmina oczekiwała na ganku.

— Jesteś tchórzem — rzekł do niej odciec wesolo — a twoja klacz kapryśnica. Przetraszemyś całą okolicę. Zdeje mi się, że zwycięży istnieł w twojej wyobraźni jedynie.

Odjechał pogroziwszy jej palcem żartobliwie.

W chwili, gdy brat przejeżdżał pod gankiem, Carmina mruknęła na niego znacząco.

Młodzieniec znak ten zrozumiał, zaskoczył natychmiast z konia i oddając lejące peonowi, zbliżył się do siostry.

— Co mi masz do powiedzenia, kochanie? — zapytał, ujmując jej rękę.

— Przedewszystkiem musisz mi obiecać, że nie o tem oku nie wspomnisz.

— Obiecaję z góry — odparł młodzieniec z uśmiechem — wszak wiesz, że jestem grobem tajemnic. A teraz mów.

Carmina wyjęła z to gorsu złożony arkusik papieru i podała go bratu.

Miguel przeczytał te słowa:

„Myśle wciąż o tobie i z dniem każdym kocham cię bardziej.“

Bilecik był bez podpisu.

— Co to znaczy? — spytał młodzieniec, marszcząc brwi groźnie. — Jakż to zuchwale pozwalał sobie pisać w ten sposób do córki margrabiego de Royas.

— Bilecik jest bez podpisu; nie potrafisz ci wymienić autoru.

— Jednak masz kogoś w podejrzeniu

— Być może.

— A gdzie ten bilecik znalazła?

— W moim pokoju.

— Kiedy?

— Dzisiaj rano.

— Kogoś podejrzujesz?

Carmina zawałowała się chwilke.

— Nazwisko jero, musisz dowiedzieć się; jego nazwiska — rzekł niecierpliwie młodzieniec.

— Campos — szepnęła panienka.

— On! Ależ od pół roku, od czasu, jak został stąd wypędzony, nie pojawił się już wcale w naszej okolicy. To nie on. Niepodobna.

— Słuchaj, Miguelu, gdy odczytywałem ten bilecik, zdawało mi się, że poznaję pismo. Chciałam się przekonać, zarzłazłam do papierów i znalazłam „brulion jakiegoś listu w interesie, pisanego jego ręką. Nie mam już wątpliwości. Bilecik ten wyszedł z pod pióra Camposa.

— Czy zachowałś ów brulion

— Tak.

— Pokaż mi go.

— Oto jest.

Carmina wyjęła z kieszeni papier i podała go bratu.

Młodzieniec przez dłuższą chwilkę porównywał oba pisma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Życie Towarzystw

Organ Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu

dobry dodatek
„Dziennika Kujawskiego“



„samo poświęcone sprawom
towarzystw miejscowych“

Rok IV.

Inowrocław, piątek, dnia 19-go Kwietnia 1929 r.

Nr. 16

Konstytucja

Ołom ci dała prawo — niech mnie myśl twa słucha,
niechaj przezemnie w przyszłość własną sięga,
niech zbiera moc, wciąż hartuje ducha —
jam ci jest życie twoje i potęga...

Nie jestem Jahwe z gromów, blasku, z burzy,
ni przyszedłam w grozie gorejących krzaków,
lecz się zrodziłam w sercach ludzi, którzy
na niebie boskich wyglądali znaków...

O, nie zapomnij, iż próg twojej chaty
ma być gościnnym dla najmłodszej braci
i, że masz światło nieść i uczuć kwiaty —
a życiem wielkiem Polska ci zapłaci...

Uczcij-że święte krwią twych synów pole,
bądź dumnym z ojców zwycięskiej fanfary --
będziesz miłował Matkę twą i wolę,
nie stracisz nigdy w własne siły wiary...

Nie spocziesz póty, póki twa Ojczyzna
nie sprzęgła w całość, którą Duch dał Boży,
pókić bolesna nie zgojona bliźna —
i niech nic serca przed walką nie trwoży...

Niechże ci droższem żelazo, nie złoto —
wszak jam powstała z twej przyszłości przecie,
kochaj mnie smutkiem, szczęściem i tęsknotą:
jam ci jest Matką twą — i twoje dziecię...

Mieczysław Jakubowicz.

Jak urządzić obchody w dniu 3. maja?

L

Charakter Święta Narodowego.

Dzień 3 Maja jest dniem radości i wesela, — skłupać
on ma w sobie tę całą radość już nie tylko z odzyskania
wolności, ale radość narodu, który pracuje na swoich wło-
ściach, dla siebie, dla własnej Ojczyzny. I tej radości, urzą-
dzając obchód całodzienny, trzeba dać w wszystkich
punktach programu żywy wyraz.

Urządzić taką radosny obchód nie jest łatwo, tem bar-
dziej, że przez długie lata obchód 3 Maja był obchodem
smutnym, wyrażającym tęsknotę za wolnością.

Uzyskamy zaś ten charakter wtedy, jeśli do obcho-
du tego dnia wciągniemy wszystkich ludzi, wszystkie jedno-
stki bez różnicy wieku, jeśli pozwoimy wszystkim wziąć
czynny udział w zabawach, igrzyskach, pochodach, aby
dzień ten utrwalił się w pamięci, jako dzień prawdziwej
radości.

II.

Jak urządzić obchód.

Obchód Święta Narodowego trzeba przygotować bar-
dzo starannie i zgóry już ustalić wszystkie punkty pro-
gramu.

A więc: — Pobudka — Nabożeństwo — Pochód —
Pogadanka — Igrzyska ludowe — Wieczornica — Ilumina-
cja świetlna (wieczorem).

Podajemy tutaj tylko najważniejsze zasady i warun-
ki dobrego urzędu obchodu.

Trzeba wziąć się do ustalenia obchodu najpóźniej co naj-
mniej 3 tygodnie przed 3-cim Maja.

Trzeba wykreślić szczegółowy program w porozumie-
niu z władzami i później programu nie zmieniać.

Wykonanie programu oddać jednemu członkowi, któ-
ry dobiera sobie współpracowników, rozdziela im prace nad
poszczególnymi punktami programu, a oni są za wykonanie
przed ogólnym kierownikiem odpowiedzialni.

Jak we wszystkim, tak i w urzędzeniu obchodu obo-
wiązuje sumiennosc i odpowiedzialność za pracę. Godność
Święta Narodowego wymaga, aby praca nad jego urządze-
niem była wykonana sumiennie.

III.

Wieczornica.

Wieczornica jest najważniejszym punktem programu
w uroczystości 3 Maja. Ona bowiem skupić ma te wszystkie
wrażenia, które każdy przez cały dzień odbierał i utrwalił
je na długo w pamięci. Zresztą niekoniecznie musi się ona
odbyć wieczorem, równie dobrze może mieć miejsce po-
południu, albo rano. Na ogół jednak przyjęło się, że zbio-
rowe produkcje na scenie odbywają się wieczorem jako
ostatni punkt programu, po zakończeniu igrzysk ludowych,
około godziny 7 czy 8.

Urządzić wieczornicę nie jest łatwo, gdy po pierwsze
brak jest odpowiedniego materiału, po drugie przez lata
niewoli nauczyliśmy się obchodzić obchody narodowe po-
ważnie, a nawet smutno, tak, że przyzwyczajenia tego
trudno się nam jest pozbyć.

W poprzednich rozważaniach tłumaczyliśmy, jaki cha-
rakter powinien cały dzień 3 Maja nosić, a więc i wieczor-
nica. Powinien to być charakter radości, wesela, triumfu.

IV.

Wykład.

Wykład o 3 Maja można ująć rozmaicie. Najlepiej, by
wykład nie był za długi, a w dosadnych słowach malował
wszystkie cechy święta narodowego i jako rocznicy Kon-
stytucji, i jako Święta Polski Odrodzonej i jako święta
Królowej Korony Polskiej, i jako święta oświatowego. Tak
ujęty odczyt, może być jedynym w całej wieczornicy.

Można również wygłosić w dwóch różnych częściach,
dwa krótkie referaty. I tak w pierwszej części wykład ogólny
o święcie narodowym, drugi związany ze świętem Kró-
lowej Korony Polskiej w drugiej części programu.

Oprócz tego do opracowania i pogłębienia wykładu służyć mogą nast. dziełka, które dostać można w T. C. L.:
W. Smoleński: „Znaczenie Konstytucji 3 Maja” — 25 gr.
— Oswald Balcer: „Konstytucja 3 Maja”. — Reformy społeczne i polityczne ustawy rządowej z r. 1791 — 70 gr.

V.

Śpiew zbiorowy.

W wieczornicach naszych zaniedbuje się zupełnie śpiew zbiorowy, wspólny, wszystkich na sali się znajdujących. A szkoda, gdyż zebrani, słuchając przez godzinę lub dwie produkcji innych, chcieliby sami wziąć udział w uroczystości. Dlatego na wieczornicy trzciemajowej trzeba taki wspólny śpiew trządzić — śpiew wspólny budzi zapal i zagrzewa do podniosłych, szlachetnych uczuć.

Otóż, aby taki wspólny śpiew urządzić, trzeba wybrać piosenkę, której melodia jest powszechnie znana. Słowa pieśni wypisuje się na kartach i rozdaje wśród publiczności, tak, aby co trzeci człowiek miał taką karteczkę. Gdy nadchodzi chwila tego punktu programu, natenczas w sali rozmieszcza się nieznacznie pomiędzy publicznością członków chóru, którzy dobrze tę piosenkę znają, a kapelmistrz wychodzi na estradę i zapowiada, że teraz będzie wspólny śpiew.

Publiczność wstaje, trzymając jednocześnie kartki ze słowami pieśni przed sobą. Kapelmistrz daje znak i śpiew się zaczyna. Naturalnie, zacząć śpiewać członkowie chóru, rozmieszczeni pomiędzy publicznością ale po chwili i ona, zagrzana przykładem — zaczyna śpiewać. Na wieczornicy najlepiej zaśpiewać „Witaj majowa jutrzeńko”.

V.

Zywy obraz.

Można ułożyć szereg żywych obrazów, których układ pozostawia się pomysłowości urządzającego wieczornicę. Tematy mogą być następujące:

„Odzyskanie wolności”. — „Praca w odrodzonej Polsce” (rzemiosło, rolnictwo, handel, przemysł, sztuki piękne i t. p.). — „Cud nad Wisłą”. — „Wojsko Polskie” powstańcy, legjoniści, dzisiejsi żołnierze, harcerze, wszystko ułożone w obóz, na tle widoku jakiegoś.

VII.

Przedstawienia amatorskie.

W wielkich miastach można zainscenizować utwór dramatyczny St. Wyspiańskiego: „Królowa Korony Polskiej”, zawarty w 1 tomie zbiorowego wydania dzieł poety.

Ponadto odegrać można każdy utwór oparty na motywach patriotycznych, byle niezbyt jaskrawo podkreślał smutne chwile przeszłości. Święto 3 Maja, to święto radości, wesela, tryumfu.

Oprócz tego następujące utwory sceniczne dostać można w T. C. L.: mianowicie: M. Rentówna: „Trzeci Maj” 1,20 zł., K. P. Wieczorek: „Polska już wolna — 90 gr., F. Żurowska: „Orleńca” — 1,35 zł., „Trzeci Maj” — 1 zł., „Wielkie Święto” — 1,20 zł.

VIII.

Urządzenie wieczornicy.

Stosownie do tego, czy to jest wieś, miasteczko, czy miasto, trzeba odpowiednio zestawić program. Zestawiając go zaś trzeba brać pod uwagę ludzi, którzy na wieczornicę przyjdą i odpowiednio do tego obniżyć, względnie podwyższyć poziom wieczornicy i mieścić takie punkty programu, które się właśnie owej kategorii ludzi będą podobać. Podaliśmy różny materiał, rzeczą zaś urządzającego będzie wybrać z niego. Aby ułatwić mu zadanie podajemy mu ogólny plan wieczornicy:

Część I. (poświęcona rocznicy 3-majowej). Słowo wstępne — Chór — Deklamacja — Gra na skrzypcach, czy fortepianie — Śpiew całej sali — Odczyt o Konstytucji.

Część II. (poświęcona Królowej Korony Polskiej) — Śpiew solo — Deklamacja o Królowej Korony Polskiej — Deklamacja dzieci.

Część III. ogólnie) Chór — Deklamacja chórowa — Żywy obraz.

Część IV.: Sztuczka sceniczna — Hymn narodowy. Porządek punktów można naturalnie odpowiednio zmieniać.

Do współpracy bierze sobie kierownik wieczornicy ludzi, którzy są chętni, posłuszni i nie czynią laski, biorąc udział w wieczornicy.

Całość wieczornicy ma być doskonale wyćwiczona i na próbie generalnej wypróbowana. Całość ma trwać nie dłużej, jak i 1 i pół do 2 godzin.

Pomyśleć należy o drukowanych czy pisanych programach.

Wieczornica to jeden z najważniejszych punktów obchodu — musi skupiać to, co cały dzień miał wyrażać i dlatego musi być nadzwyczaj sumiennie przygotowana.

IX.

Materiały — Utwory sceniczne.

Marja Reutt: Trzeci Maj. Obrazek sceniczny dla dzieci i młodzieży wiejskiej w dwóch odsłonach. Nakł. Księgarni J. Zawadzkiego. Wilno. Cena 1 zł. (6 ról żeńskich i 4 męskie)

Marja Bogusławska: Wielki dzień narodu. Sztuka w 1 akcie. Cena 80 gr. (3 role żeńskie i 5 męskich).

J. Majcher: Trzeciego Maja. Sztuka historyczna w 3 aktach. Nakł. Z. Jelenia. Tarnów 1926. Cena 1,60 zł. (12 męskich ról).

Fr. Barański: Święto Trzeciego Maja, obrazek scen. ze śpiewami 70 gr.

Broszury z materiałami.

Felicja Żurowska: Konstytucja 3 Maja. „Bibl. Wieczornicowa” nr. 6. Cena 1,50 zł.

Zygmunt Odrowąż: Trzeci Maja. Nakł. Spółki Pedagogicznej. Cena 1,20 zł.

Józef Stemler: Trzeci Maj — święto radości i ofiary. P. M. S. Warszawa 1925. Cena 60 gr.

Święto Narodowe — Rocznica Konstytucji 3 Maja. Nakł. T. C. L. Poznań 1927. Cena z zł.

Opis Konstytucji 3-go Maja.

Iza Moszczeńska: Rocznica 3 Maja. Opowiadanie. M. Arct. Warszawa 1927. Cena 40 gr.

Tadeusz Szaliński: O naszej Konstytucji. Pięć wykładów. Nakł. Zw. Obr. Kr. Zach. Poznań 1923. Cena 1 zł.

Konstanty Bzowski. Wykład o Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nakł. T. S. L. Kraków 1927. Cena 1,80 zł.

Wszystkie wspomniane powyżej książki, broszury i śpiewniki nabyć można w Towarzystwie Czytelni Ludowych — Poznań, ul. Ratajczaka 16, I. p.

W rocznicę majową . . .

1791 — 1929.

Są dnie święte narodów, dnie ścisłego przymierza, dnie odwiecznych ustaw. Takim właśnie dniem póki serca polskie bić nie przestaną, będzie zawsze rocznica Konstytucji Trzeciego Maja.

Skąd powstała idea konstytucyjna? Wstęp do ustawy wyjaśnia, że dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic nianiejszą Konstytucję uchwalamy. — Ogłoszono ją narodowi w chwili kiedy panował — jak mówi ks. Hugo Kollataj — „nierząd w domach, zgorzenie i rozpusta w familjach, niesprawiedliwość w sądach, zły przykład i nieoświecenie w duchowieństwie”. W tym okresie przelomowym upadku Polska ocknęła się i powstała. Stała się pośród narodów duchem najsilniejszych, najczystszych i dążeniami najidealniejszych.

Pierwszą myśl i opracowanie wielkiej Konstytucji polskiej wyrosła wśród nielicznego zaledwie grona szczyrych patriotów. Wielką dla kraju reformę przygotowano poufnie na parę miesięcy przed trzecim maja w szczupłym gronie, grupującym się około Czarotoryskich. W lutym

1791 roku najliczniejsze w Sejmie „Stronnictwo patriotyczne“ umiało dla sprawy Konstytucji pozyskać króla Stanisława Augusta, który najpierw z obawy, ale później szczerze do usiłowań patriotów się przyłączył. Odtąd idea Konstytucji znajdowała coraz silniejszy i realniejszy grunt dla siebie.

I zrodziła się ta wielka Konstytucja, która, jak stwierdza główny jej twórca, ks. Hugo Kollataj, była „dziełem wolnego wyboru narodu i świętem, niewzruszonym między obywatelami dziełem“.

Nie sposób tu wyliczyć długiego pocztu posłów i działaczy politycznych, którzy nader gorliwie zabiegali około wypracowania Konstytucji. Wymienić tu należy jednak: Juliana Niemcewicza, Stanisława Staszica, Weysenhoffa, Dmochowskiego, Linowskiego i Lanckorońskiego. Im historia wystawi wdzięczny pomnik zasługi za wcielenie w życie drogiej i uwielbianej Konstytucji polskiej



Stratyzdzieści ośm lat temu... Pogodne dni majowe 1791 roku, pogodne chwile bezkrwawej rewolucji. Przynęły nieczule lody obojętności dla sprawy ojczyściej i przesyły światło emijące. Naród budził się do czynu, a na rygnęciu życzeń polskich widniało hasło: „By Ojczyźnie dobrze było!“...

W stolicy gwaro i rojno... Idzie burza rozkołysanych dzwonów, głęboki las salw armatnich i radosne okrzyki tłumów nad Warszawą. Pobladły ze wzruszenia król, swą białą dłoń na kartach Ewangelji kładzie i zaprzysięga wiekopomny akt Konstytucji! Obok stoi Malachowski, odziany senatorską powagą, dalej wykwinny arystokrata Potocki, oraz zapalczywy i gorejącami oczyma ks. Hugo Kollataj, tudzież dostojny, niby patrycjusz wenecki, burmistrz Decker i tylu innych... Twarze ich rozjaśnione, uniesione radością, choć skupione i poważne. Polska bowiem powstaje z upadku i odradza się, zapatrzona w majowe i królewskie Słońce wolności... I zdala słycać dziwną poety pieśń:

Hej! przed laty, bracia mili, dziwy działy się w tym mieście. Wśród kościelnych dzwonów bicia, w chorągwianych placht szeleście.

Hej! przed laty, bracia mili, dziwy działy się w tym grodzie, Na ulicy, w słonku jasnym, na wolności, na swobodzie! Tam, od zamku do katedry wyszły wszystkie kraju stanu, Wyszedł i sam król jegomość, wyszła szlachta, wyszły pany. Objawili wieść ludowi, objawili rodzonemu, Ze już koniec samowoli, koniec gwałtom, koniec zlemu!...

Więść o przyjęciu przez króla i Sejm Ustawy majowej lotem błyskawicy obiegła kraj cały. Uderzyły wszystkie serca w zgodnym akordzie nawet w najdalszych zakątkach Polski. Naród, znękany wewnętrznym nieladem i otoczony wrogami, uczuł się mocnym... Duch Chrobrych i Batorych odżył we krwi lechickiej... W dusze zwątpiałe wstępowała wiara i nadzieja... Zewsząd szeptano: Idzie do nas nowe i odrodzone życie!... Ojczyzna nasza ocalała i swobody zabezpieczona. Jesteśmy odtąd narodem wolnym i niepodległym. Opadły pęta niewoli i nierządu.

W tych to słowach uniwersał sejmowy obwieszczał o nastaniu nowej ery w Rzeczypospolitej. A odpowiedzią był powszechny dla Konstytucji majowej entuzjazm. Krzyk: „vivat naród, król i wszystkie stany“ odbijał się od murów zamku stolicy i powtarzała go cała Polska.

Wielki duch miłości kraju, tętniący w tej ustawie, rzucił na ulice Warszawy rozradowane tłumy mieszczaństwa w ten świąteczny dzień majowy 1791 roku, rzucił je potem z bronią w rękę w kwietniowy dzień walki 1794 roku. a porwie też na polach Raclawic i włościństwo polskie. Wystrzelił wysoko ponad brzmienie samej ustawy i świercił będzie w ciemnościach porobiorowych całym pokoleniom i nie słabnącym promieniem dziś jeszcze trafi do każdego serca polskiego. Kto bowiem kocha Polskę, kochać ją będzie w Konstytucji Trzeciego Maja.



Ale nikt wówczas nie przeczuwał, że daleko na widnokręgu kłębią się czarne chmurzyska, że gdzieś kracza złowieszce kruki, że na granicach Rzeczypospolitej usłaudy już trzy żarłoczne sępy czarne... Przed burzą, niszczącą w ostatniej niemal chwili, padają w głębi dusz polskich zło-

te ziarna przyszłości świetlanej...; lecz zorza wewnętrzznego odrodzenia i wyzwolenia narodu jest zarazem krwawą zorzą zachodu jego istnienia politycznego. I zgasła zorza... Czy na zawsze? Nigdy!...

„A choć przyszła noc głęboka, noc straszliwa, no: prze-kłeta

Choć związane nasze dłonie, wiarę, mowę sluto w pęta, Choć w niewoli i niedoli cały wiek ż:łoby płynie, Jednak pamięć wieści onej nie zginęła i nie zgnie!“...

Szły długie lata czarnej i głuchej niewoli, ale odbłask tej jutrzemki, co zapłonęła nad Polską w dniu 3-go Maja, robiły na tysiące iskier i promieni; zapadł w głębinę serca i żarzył się w ukryciu, wybuchając od czasu do czasu krwawym płomieniem rozpaczliwego protestu i rozświetlając drogę nowym pokoleniom. Przywalona Polska kamieniem grobowym, wołała głośno: Oto jestem i żyję!... Aż podobalo się Opatrzności i przyszła nowa burza dziejowa, przyszła wojna światowa, która wstrząsnęła podwalinami starego świata. Runęły trony mocarzy i najeźdźców pęty stuletnie kajdany i wołę konieczności dziejowej wołę najlepszych synów, zadokumentowaną potokami krwi, powstała z martwych Najjaśniejsza Rzeczpospolita: I wszyscy wołają: Wolna jest, wolna!...

Ale my ten spleśniały kamień niewoli Polski odwaląc musimy ciągle i nieustannie wytrwalać pracą, która kładzie granitowe słupy pod budowę gmachu narodowego... My ten kamień odwaląc musimy jasnością życia naszego, wielkością czynu ekonomji polskiej, pozbyciem się wad egoizmu, partyjnicwa, zawiści i nienawiści, odwaląc musimy miłością wszystkiego, co tylko na miłość zasługuje...

W chwili tak podniosłej, w święto narodowe, powinien każdego z nas ogarnąć święty ogień zapalu i szlachetne postanowienie pracy dla dobra Ojczyzny. Na jakimkolwiek jesteśmy posterunku, winniśmy pamiętać o tem, że od wyższej pracy produkcyjnej narodu zależy siła i potęga Państwa, że od spełniania obowiązków obywateli względem Państwa zależy nie tylko jego moc ale także dobrobyt i powodzenie jednostek. Musimy pamiętać o tem, że naród a państwo to jedno i to samo, że wartość i siła Narodu podnosi wartość i siłę Państwa, że energia Narodu stanowi o energii Państwa. Dopóki Państwo Polskie nie oprze się na obywatelach, poczuwających się do świętych obowiązków wobec Ojczyzny, dopóki obywatel polski nie zrozumie, że udziałem w życiu państwowem są nie tylko prawa, ale także i obowiązki, dopóki obywatel polski z sercem i duszą całą nie zacznie popierać Rządu, dopóki obywatel nie znacznie swą pracą i ofiarą zasilać finansów Państwa Polskiego nie jest ugruntowany.

Otwiera się przed nami droga ogromna i daleka... droga dziejowych zadań i przeznaczeń wielkich!

Przejmując testament ojców, Sejm ustawodawczy podjął przerwana ongiś pracę, stawiając fundamenty odrodzonego życia narodowego. Rozkołysały się znowu nad Warszawą dzwony i w loskocie armatnich grzmotów, w triumfalnym rozgwarze ludu, slyszeliśmy również echo dawnej pieśni narodowej... „Niech żyje naród, niech żyją wszystkie stany!“...

W zjednoczonej i niepodległej Polsce musimy za wszelką cenę stworzyć rozkosz czynu, sięgającego, gdzie „wzrok nie sięga“ i łamiącego, „czego rozum nie łamie“.

Natenczas w Ojczyźnie naszej powstanie nowy duch odrodzony, nowe myśli głębsze i pragnienia szlachetne...

A dla Polski warto pracować, bo jeden z wielkich poetów naszych, Wyspiański, powiedział: że „Polska to wielka rzecz“, to nasza Matka, od której mamy i pomysłność naszą i dobrobyt nasz i naszych rodzin...

Niech żyje pamięć 3 Maja po wsze czasy w Polsce!...

Komunikaty

Sprostowanie. W ostatnim sprawozdaniu zarządu podano między innymi, że prezes Tow. Ogrodniczego jest p. Rozdolski, tymczasem p. R. jest delegatem do Związku natomiast prezesem jest p. Stanisław Tomaszewski z Gniewkowa.

Trzeci Maj

Kronika

Biją dzwony...

Krzyk szczęścia wśród murów szaleje,
śmieją się młodzi starzy, każdy dom się śmieje,
jakgdyby nagle, z pełni wiosennego słońca,
zrodziła się radość, wszechzyciem tętniąca.

Naród ma Konstytucję!

A przyszła w pokoju,
bez głów ściętych, barykad, bezkrwawego boju,
Przyszła, jak nagle owoc z kwiatu się rozwija,
jak żniwo przychodzi dobre, gdy Bóg sprzyja.

Wolność! Równość! Braterstwo!

O, jak biją dzwony,
Zda się w spłzu zakłęte same szczęsne tony.
„Król z Narodem“ a z królem idzie Naród cały,
dla wszystkich dzień radości, dla wszystkich dzień cwały.

Bo żadne ręce krwawe nie są w tym Narodzie,
stworzono Konstytucję w miłości i zgodzie!
To nie Stanisław August, król smutnej pamięci,
wiedzie ten lud w katedrę, do świętego Jana
To „Król Duch“ wjazd triumfalny w Polskie Państwo
Święci!

To możliwość rozwoju każdemu z nas dana.

A dziś... Ta Konstytucja, to kamień węgielny,
położony przez ojców pracowite dłonie.
Nie zdołał jej nam wydrzeć żaden wróg śmiertelny.

W proch zdruzgotana wojna trony najezdników,
zaborcze, czarne orły, runęły z błękitów.
Gdzież króle, co do boju stały niewolników?

Gdzież marny szych zwycięstwa, chwały i zaszczytów?!

Z ogólnego zamętu zerwał się ptak biały
i przysiadł smutny na polskim utorze,
chciałby pewno w błękity skierować lot śmiały,
wolny jest... a do lotu zerwać się nie może,
bo Król Duch dziś w narodzie jest jak Król bez ziemi.
Jakk smutny tułacz, próżno szukający drogi
Kędy przejdzie, to ludzie ponurzy i niemi,
zawierają wierzeje, nie puszczają w progę.

On! Który jeden berło winien mieć wśród ludzi!
On! który duchom, skrzydła oświaty przynosi!
On! Pan wszelkiego trudu i wszelkiego cudu.
Pośród swego narodu próżno tronu prosz.

Wolność...

To wolność ducha, to ducha potęga,
w wiecznej niewoli ona, kto wciąż ziemią żyje,
choć mu obcy łańcuch już dloni nie sprzęga,
stokroć gorszym łańcuchem własną spętał szyję.

Równość...

O! to nie równość bogactwa lub stroju,
to wartość naszej jaźni, równość ludzkiej duszy,
o tę równość nam walczyć w najszczytniejszym boju,
bo ona jedna, trwale, kajdany kast kruszy.

Braćmi jesteśmy wszyscy, jeden los nam dany,
jedna kolebka wita i jeden grób czeka,
ale są w tem braterstwie różnse stany,
jak długo lotu myśli, naród się wyrzeka.
Więc i dziś, Naród z Królem!
Król - Duch niech nam włada.
Niech nas wiedzie w kraj myśli! W świat dążeń i czynów.
Nie upadnie, bo taki naród nie upada.
który po drogach świata, szuka swych wawrzynów.

M. Czeka-Męczyńska.

Zebrań zarządu Związku Stowarzyszeń Polaków
w Inowrocławiu odbyło się w piątek, dnia 12 kwietnia rb.
o godz. 8 wieczorem w administracji „Dziennika Kujaw-
skiego“ pod przewodnictwem prezesa p. mecenasa Mielca-
ka. Obecni byli pp. dyr. Ziętowski, Foltz, Gierczyński, prof.
Pawłowski, Juengst, Ignacy Lewandowski, Lenartowski,
ka. prob. Jaśkowski.

Porządek obrad przedłożył obecnym p. przewodni-
czący, który składał się z następujących punktów:

1. Odczytanie protokołu.
2. Komunikaty.
3. Sprawa obchodu 3 Maja.
4. Sprawa biblioteki.
5. Wolne wnioski.

Do punktu I. Protokół z zebrania zarządu z dnia 27
marca odczytał sekretarz związku p. dyr. Ziętowski.

Do punktu II. Związek Hallerczyków nadesłał po-
dziękowanie za udzieloną pomoc w pewnej sprawie finan-
sowej.

Do Banku Ludowego wysłano wniosek o przydziele-
nie kilku ubikacyj na urządzenie biblioteki miejskiej.

Do Pana Wojewody w Poznaniu wystosowano proś-
bę o zezwolenie na urządzenie kwesty publicznej w mieście
Inowrocławiu na rzecz spłacenia zaległości powstałej wsku-
tek budowy „Sokolni“. Kwesta ma się odbyć w dniu 12
maja rb.

Do punktu III. Sprawę urządzenia wieczornicy w
dniu 3 maja rb. referował obszernie p. prof. Pawłowski.
Związek Stowarzyszeń Polaków zajmuje się tylko urządze-
niem wieczornicy i pochodem towarzystw, należących do
Związku, natomiast dalszy program uroczystości ułożył
mają władze miejskie, wojskowe wspólnie z prezesem p.
Mielcarkiem.

W programie przewidziano:

1. Chór gimnazjum żeńskiego.
2. Przemówienie.
3. Występ gimnazjum żeńskiego: korowód wiosenny.
4. Orkiestra gimnazjum męskiego.

Przerwa.

5. Chór męski gimnazjalny z towarzyszeniem orkie-
stry.
6. Dialog z roku 1791 — wykona gimnazjum męskie.
7. Występ zjednoczonych chórów śpiewaczych.
8. Deklamacja na tle żywego obrazu: „Przysięgał bła-
dy król“

W czasie przerw przygrywać ma orkiestra.

Dokładny program obchodu zostanie jeszcze podany.

Do punktu IV. Sprawę biblioteki miejskiej referował
p. prezes Mielcarek, który odczytał statuty „Publicznej Bi-
blioteki miasta Inowrocławia“. Po dyskusji przyjęto sta-
tuty z małymi poprawkami, poczem obecni członkowie za-
rządu go podpisali, aby następnie zgłosić statut w Sądzie
Grodzkim. Po zgłoszeniu sądownym i zapisaniu zostanie
statut ogłoszony w „Życiu Towarzystwa“.

Przy punkcie tym wywiązała się jeszcze obszerna
dyskusja co do lokalu bibliotecznego, który — mimo usil-
nych starań — dotychczas nie było można osiągnąć.

Do punktu V. Poruszono kilka mniej ważnych spraw,
poczem p. prezes zebranie o godzinie 10 wiecz. zamknął.

Kalendarz zabaw

28 kwietnia. Okręg Kół Śpiewaczych — Grupa Krus-
wica. Próba generalna.

5-go maja Okręg Kół Śpiewaczych — Koncert Kół mi-
scowych w Parku Miejskim.

Za redakcję odpowiada Kalendarz Ziętowski.
Wydawca Związek Stowarzyszeń Polaków w Inowrocławiu.